Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok V Marzec Nr. 3.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1929.

TREŚĆ NUMERU:

Redaktor odpowiedzialny: WŁADYSŁAW BURCZYN.
Redaktorzy techniczni: BOLESŁAW ŻURAKOWSKI i JULJAN SZEWCZYK.
Komitet Redakcyjny: Władysław Szeiwel, Władysław Burczyn, Antoni Gerwin, Bolesław Żurakowski i Juljan Szewczyk.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93 i podczas godzin urzędowych — 278-99. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla niecziłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie

Rok V. Marzec 1929. Nr. 3.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

Ustąpienie p. Min. Skarbu G. Czechowicza

Pan prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 8 marca r. b. następujące dwa dekrety:

Do P. Gabrjela Czechowicza, Ministra Skarbu w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu ministra Skarbu.

Warszawa, 8.III.1929 r.

(—) Prezydent Rzeczypospolitej
I. Mościcki.

(—) Prezes Rady Ministrów
K. Bartel.

Do Pana Dr. Tadeusza Grodyńskiego, podsekretarza Stanu w Ministerstwie Skarbu w Warszawie.

Poruczam Panu kierownictwo Ministerstwa Skarbu.

Warszawa, dn. 8.III.1929 r.

(—) Prezydent Rzeczypospolitej
I. Mościcki

(—) Prezes Rady Ministrów
K. Bartel.

W dniu 9 marca r. b. w gmachu Ministerstwa Skarbu, w imieniu licznie zebranych wyższych urzędników Centrali i po-

dległych urzędów, pożegnał ustępującego p. Ministra nowomianowany kierownik Ministerjum p. Dr. T. Grodyński, dając w gorących słowach wyraz serdecznym uczuciom, jakie łączyły urzędników skarbowych z ustępującym p. Ministrem, oraz podkreślając wielkie zasługi Jego w dziedzinie gospodarki finansowo-skarbowej Polski.

W osobie ustępującego p. Ministra G. Czechowicza tracimy Szefa, który miał zawsze pełne zrozumienie dla potrzeb rzesz urzędniczych.

Nie mało też zawdzięcza Stowarzyszenie U. K. S. p. Ministrowi G. Czechowiczowi, który w miarę możności traktował po ojcowsku sprawy i bolączki naszego zrzeszenia.

To też żegnając p. Ministra G. Czechowicza urzędnicy kontroli skarbowej tą drogą składają Mu serdeczne życzenia pełnego powodzenia w dalszych jego pracach i poczynaniach.

Płace urzędnicze w uchwalonym budżecie państwa.

Z dużem napięciem śledziły organizacje urzędnicze przebieg toczącej się w Sejmie i Senacie dyskusji nad budżetem państwa na rok 1929/30. Bo nic dziwnego, że do okresu w którym uchwala się budżet Rzeczypospolitej, rzesze urzędnicze przywiązują tak wielką wagę, gdyż od szeregu lat oczekują poprawy swego bytu, zależnego właśnie od zamierzeń powziętych przez Rząd w preliminarzu budżetowym i uchwalonych przez ciała ustawodawcze.

W tymże czasie w stowarzyszeniach pracowników państwowych zapadło cały szereg uchwał, domagających się jak najszybszej poprawy bytu urzędniczego.

Podejmowano również zbiorową akcję przez Centralną Komisję Porozumiewawczą na terenie Rządu i Sejmu, chcąc wykorzystać dla dobra ogółu urzędniczego tę jedyną nadarzającą się okazję. Szczegóły zabiegów C. K. P., jako wyrazicielki potrzeb wszystkich zrzeszonych tam organizacji urzędniczych, podajemy w każdym numerze naszego czasopisma.

Praca ta trwa nadal, jakkolwiek budżet został uchwalony i obowiązywać będzie od 1-go kwietnia 1929 roku.

Losy więc płac urzędniczych uchwalonym budżetem zostały przesądzone bez widocznych dla nas korzyści, gdyż jedynie utrzymano wypłacany dotychczas prowizorycznie 15% dodatek,

który znalazł w tym budżecie swą stałą pozycję, wyrażającą się w sumie 148 miljonów złotych.

Kwestję dodatku mieszkaniowego unormowano w budżecie w ten sposób, że stawki tegoż dodatku podwyższono, poczynając od dnia 1 stycznia 1929 r. w tym stosunku, w jakim wzrosło komorne w domach podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Pozostaje jedynie niezałatwioną sprawa wyrównania dodatku mieszkaniowego za rok 1928.

B. ŻURAKOWSKI

Ustawa karna skarbowa i jej zastosowanie.

(Ciąg dalszy).

W numerze poprzednim omówiliśmy ogólne zasady budowy ustawy karnej skarbowej — zastanowimy się więc z kolei nad praktycznem stosowaniem poszczególnych przepisów tej ustawy i ich interpretacją:

Według art. 5 u. k. s. „przestępstwa ulegają karze nietylko w wypadkach winy umyślnej, lecz także winy nieumyślnej, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej".

Nasuwa się tu pytanie, co należy rozumieć pod pojęciem winy *umyślnej* i *nieumyślnej* i w jakich wypadkach ustawa karna skarbowa karze za przestępstwa popełnione z winy umyślnej, a kiedy taż ustawa zwalnia od kary, lub łagodzi karę za przestępstwa popełnione z winy nieumyślnej.

U. k. s. nie określa pojęcia winy umyślnej i nieumyślnej, lecz odsyła do pojęć powszechnego prawa karnego, a więc trzech dzielnicowych ustaw.

Posługujemy się w tym wypadku art. 48 Kodeksu Karn. Ros., §§ 233 i 238 K. K. Austr. i art. 59 K. K. N. Według tych przepisów wina umyślna jest równoznaczna ze *złym zamiarem*, kiedy przestępca przez świadome działanie, albo też rozmyślne zaniechanie jakiegoś czynu, w/g zgóry ułożonego przez się planu, świadomie wywołuje naruszenie pewnego przepisu ustawy.

Gdy zaś przestępca dopuszcza się jakiegoś czynu zakazanego przepisami tej, lub innej ustawy, jedynie przez swą *nieostrożność*, lub *niedbalstwo*, wzgl. przez to, że nie był zdolny przewidzieć skutków swego czynu, czy to z powodu swych właściwości umysłowych, czy też wogóle z braku znajomości ustaw i przepisów, zakazujących dany postępek, — zacytowane na

wstępie artykuły dzielnicowych kodeksów karnych uważają to za winę *nieumyślną.*

Częściowe potwierdzenie powyższego znajdujemy w orzecznictwie Sądów Polskich, a mianowicie: Sąd Najwyższy orzeczeniem Izby II-ej z 7/XII-1928 r. Kr. 338/28 w sprawie o przestępstwo z art. 7 i 46 u. k. s. orzekł, że obwiniony nieświadomością ustaw i rozporządzeń nie może się wymawiać.

Kiedy więc uświadomiliśmy sobie, mniej więcej, określenie pojęć winy umyślnej i nieumyślnej — przechodzimy do wytłumaczenia znaczenia ostatniego zdania art. 5 u. k. s. — „jeżeli ustawa nie stanowi inaczej".

Czyli zbadamy kiedy u. k. s. nie ściga wogóle za winę nieumyślną, a jeżeli ściga, to powoduje łagodniejszy wymiar kary, jak również w jakich wypadkach u. k. s. wymaga udowodnienia przestępcy winy umyślnej.

Otóż art. 7, część 2 art. 66, cz. 2 art. 112 u. k. s. dla zaistnienia przestępstwa wymagają wyraźnego udowodnienia winowajcy świadomości popełnionego czynu, w przeciwnym bowiem razie, t. j. gdy obwiniony dopuścił się wykrytego przestępstwa nieświadomie, u. k. s. „stanowi inaczej", t. j. nie ściga zupełnie.

Art. 8, 24—29, 76—78, 90 u. k. s. wymagają bezwarunkowego udowodnienia sprawcy winy umyślnej i z braku dowodów rozmyślnego popełnienia takich przestępstw u. k. s. nie ściga.

Wreszcie art. 49 i cz. I art. 89 u. k. s. w wypadku udowodnienia winy umyślnej — nakładają karę surową, a w razie nieświadomości — karę łagodną.

Z tego widzimy, jak ważną rolę odgrywa dokładne zbadanie i ustalenie, czy to w toku śledztwa karno-skarbowego, czy też nawet przy sporządzeniu protokółu karnego, w jakich okolicznościach obwiniony popełnił wykryte przestępstwo.

Nie zawsze jednak, niestety, w praktyce zwracamy uwagę na te okoliczności, które na pierwszy rzut oka wydają się drobnostkowe, jednak, jak widzimy, są to rzeczy ważne i wprost decydujące przy rozstrzygnięciu sprawy i wydaniu orzeczenia karnego przez Urzędy Akcyz, lub Izby Skarbowe, bądź też przez Władze Sądowe.

c. d. n.

JÓZEF JANKOWSKI.
Inspektor Kontroli Skarbowej.

CHEMJA.

(Ciąg dalszy).

Chemja nieorganiczna.

Wodór = H. Ciężar atomowy 1, objętościowy 1; wodór jest gazem bezbarwnym i bezwonnym, przy dostatecznym dopływie powietrza pali się słabo świecącym, niebieskawym płomieniem, sam nie podtrzymuje palenia, natomiast płomień jego jest jednym z najsilniejszych źródeł ciepła — z temperaturą do 2500°, jest lżejszy o 14,4 razy od ciężaru powietrza — przeto używany do napełniania balonów, płomień jego zwany tlenowodorem służy do spajania metali, platyny i wogóle ciał trudnotopnych.

Wodór jako wolny pierwiastek występuje w przyrodzie tylko wyjątkowo (np. w gazach czynnych wulkanów i naftowych), natomiast w związkach występuje bardzo obficie — jako składnik wody (H_2O) i wszystkich związkach w świecie roślinnym i zwierzęcym.

Oślepiające światło Drümonda otrzymujemy przez działanie płomienia wodorowego na bryłkę wapna. Zmieszany z tlenem w stosunku podwójnym wytwarza gaz piorunujący, wybuchający przy zapaleniu. Wolny wodór otrzymać możemy przez rozkład wody za pomocą elektrolizy, lub działaniem na wodę — za pomocą sodu, potasu, wapnia na zimno, zaś na gorąco za pomocą np. żelaza lub magnezu. Metale te ,wydzielając wodór, tworzą tlenki (żrące ługi sodowe, potasowe i t. d.).

Wodór możemy otrzymać także wydzielaniem go z kwasów.

Gaz świetlny wyrabiany w gazowniach z węgla kamiennego, zawiera około 50% wodoru.

Tlen O. Ciężar atomowy 16, ciężar drobinowy 2 × 16. Tlen jest pierwiastkiem dwuwartościowym, bezwonnym i bezbarwnym gazem, sam się nie pali — lecz w wysokim stopniu podtrzymuje palenie. Tlen jako składnik związków chemicznych występuje w przyrodzie bardzo obficie, — jako składnik wody, powietrza, w związkach organicznych naturalnych i sztucznych oraz w przeważnej ilości minerałów, tlen zamienia krew żylną na tętnicową — udzielając się organizmowi z powietrza za pomocą oddychania. Tlenu jako przedmiotu handlu używa się do szybkiego spalania ciał, do wytwarzania wysokiej temperatury, lub jako środku leczniczego. Tlen daje się skraplać i tworzy wówczas przezroczystą ciecz barwy niebieskiej. Reakcję łączenia się tlenu z pierwiastkami nazywamy utlenianiem albo oksydowaniem, a związki powstałe przez utlenianie nazywamy tlenkami.

Odmianę tlenu stanowi Ozon, który powstaje w pewnych

warunkach — przy utlenianiu się ciał, przy przeskakiwaniu iskier elektrycznych przez tlen lub powietrze; posiada charakterystyczną woń (po burzy). Ozon działa energiczniej aniżeli tlen, gdyż jedna drobina ozonu zawiera 3 atomy tlenu (tlen 2 atomy). Ozon przy ogrzawaniu przechodzi w tlen.

Tlen otrzymuje się ze związku zwanego chloranem potasowym zmieszanym z braunsztynem przez podgrzewanie, lub z rozcieńczonego kwasu siarkowego przez działanie prądu elektrycznego.

Powietrze. Powietrze jest ciałem przezroczystem, bezbarwnem i tworzy mieszaninę gazów w $^1/_5$ części tlenu i $^4/_5$ azotu. Oprócz tych gazów zawiera jeszcze powietrze w małych ilościach parę wodną, dwutlenek węgla i inne nieznaczne składniki jak amoniak i argon. Powietrze nie jest związkiem chemicznym, lecz fizyczną mieszaniną gazów. Powietrze jest niezbędne dla podtrzymania wszelkiego życia zarówno ludzkiego, zwierząt jak i roślin.Powietrze wdychane przez organizmy musi być świeże, przyczem zużywa się tlen, oddając natomiast przy wydychiwaniu bezwodnik węglowy. Również w wodzie znachodzi się rozpuszczone powietrze, którem oddychają ryby i inne organiczne twory.

Cała masa powietrza otaczająca kulę ziemską nazywa się atmosferą, Z powodu obecności w powietrzu tlenu, odbywa się spalanie różnych materjałów palnych i świetlnych; tlen zawarty w powietrzu powoduje butwienie ciał, wietrzenie skał i t. d. żadne spalanie ciał nie może się odbyć bez udziału powietrza. Rdzewienie żelaza, miedzi, ołowiu i t. p. nieszlachetnych metali, odbywa się w przyrodzie przez działanie na te metale zawartego w powietrzu tlenu, przetwarzając je szybciej lub wolniej na proszkowate ciała — rdze.

Wszystkie metale ulegające rdzewieniu nazywamy metalami nieszlachetnymi, inne zaś nie ulegające żadnym zmianom — metalami szlachetnymi — np. srebro, złoto, platyna i inne. Powietrze można pod ciśnieniem około 40 atmosfer i temperaturze krytycznej —141° skroplić na ciecz przezroczystą koloru niebieskiego. Skroplone powietrze służy do oddechania, do odświeżania w łodziach podwodnych, kopalniach, do wyrobu materjałów wybuchowych (z naftą i ziemią okrzemkową), również do skraplania innych gazów np. azotu.

Powietrze atmosferyczne wywiera na wszelkie przedmioty ciśnienie, zwane ciśnieniem atmosferycznem. Ciśnienie to mierzy się barometrem. Pod ciśnieniem jednej atmosfery rozumiemy miarę ciśnienia słupa powietrza o powierzchni 1 cm.^{2} wywieranego na powierzchnię 1 cm.^{2} jakiegoś ciała, albo inaczej nacisk ciężaru 1 kg. na powierzchnię 1 cm.^{2} Ciśnienie atmosferyczne na poziomie morza odpowiada 76 cm. wysokości barometrycznej. Barometr jest to instrument w kształcie rurki szklanej

wypełnionej rtęcią, i wstawionej w odpowiedni mały zbiornik z rtęcią, zaś w górnej części rurki zawierającej próżnię.

Woda. Pod względem chemicznym jest to związek wodoru i tlenu H_2O, pod względem fizycznym przedstawia się jako ciecz (płyn) bezbarwny i przezroczysty.

Woda występuje w przyrodzie w 3 stanach skupienia: jako ciecz — czyli właściwa woda, jako ciało stałe w postaci śniegu lodu lub gradu, oraz jako ciało lotne czyli gaz zwany parą wodną. To występowanie wody w 3 stanach skupienia zależne jest od temperatury. Przy 0° C. woda marznie, zaś przy 100° C. przechodzi w stan wrzenia i zamienia się w ulatniającą się parę wodną. Naodwrót przy oziębieniu para wodna skrapla i zamienia się tak samo jak podgrzany lód i śnieg — na płyn. Przy krzepnięciu czyli zamarzaniu wody, powiększa się objętość o $^1/_{10}$ część, — czego dowodem jest woda nalana do butelki i wystawiona na temperaturę 0° C. Woda zamarza, a butelka pęka z powodu zwiększania się objętości.

10 litrów wody daje 11 litrów lodu, wobec czego lód jest lżejszy od wody i pływa na jej powierzchni. Wody znajdujące się na powierzchni ziemi pod wpływem temperatury ulatniają się w powietrze, gdzie skupione pod wpływem oziębienia spadają na ziemię w postaci deszczu, śniegu lub gradu. Część tej wody spływa do strumyków, rzek, jezior i morza, część zaś przesącza się przez warstwę ziemi, tworząc następnie żyły wodne, z których powstają źródła wodne wydobywające się na powierzchnię ziemi. Woda ta przechodzi zatem w warstwach ziemi filtrowanie, a ze względu na zdolność rozpuszczania w sobie różnych ciał mineralnych zawartych w pokładach ziemi, zawiera w sobie pewien procent tych ciał rozpuszczalnych. Woda zawierająca sole wapniowe (związki wapnia) daje wodę twardą nieodpowiednią do picia (jako zdrową), ani też do napełniania kotłów parowych, gdyż przy odparowaniu tworzy na ścianach osad (kamień kotłowy), który może spowodować pękanie ścian lub wybuch kotła.

Wody źródlane mają bardzo rozmaity skład ciał w niej rozpuszczonych i, zależnie od rodzaju rozpuszczonych ciał, tworzą wody mineralne: słone, gorzkie, alkaliczne, siarczane i t. d.

Najczystszą wodą naturalną jest woda deszczowa — jako powstała z pary wodnej. Wsiąknięta w ziemię woda spełnia niezmiernie ważną rolę w życiu roślin, gdyż zawiera składniki niezbędne do życia roślin. Chcąc otrzymać wodę zupełnie czystą, należy zwykłą wodę przedystylować czyli ciecz przekroplić.

Destylacja jest to proces przeprowadzenia cieczy (płynu) w stan pary, a następnie skroplenie tej pary w ciecz. Destylację przeprowadza się przy pomocy naczynia do napełniania cieczą (z podgrzewaniem), oraz naczynia z rurką do skraplania pary pod wpływem oziębiania ścian rurki. Woda destylowana jest wodą miękką. Woda morska zawiera rozpuszczoną przeważnie sól kuchenną i sole magnezowe, od których przybiera smak

słonawo-gorzki. Solanki są to naturalne źródła słone, zawierające rozpuszczoną sól kuchenną. Szczawy są to wody zawierające obok rozpuszczonych związków mineralnych, także dwutlenek węgla (kwas węglowy) nadający wodzie orzeźwiającego smaku np. woda szczawnicka, kościeńska; sztuczną szczawą jest woda sodowa.

Wiemy o tem, że para wodna w zamkniętej przestrzeni wywiera wielkę prężność. Już przy powietrzu omówiliśmy ciśnienie atmosferyczne, tu zaznaczymy, że atmosferami oznacza się nietylko prężność powietrza, ale również ciśnienie jakie wywiera para wodna na ściany kotła, albo prężność gazu zamkniętego w zbiorniku. Siłę ciśnienia pary lub gazu oznaczamy za pomocą przyrządu zwanego „manometrem“, umieszczonego na powierzchni zbiornika; jeśli zatem odczytamy na manometrze ciśnienie 5 atmosfer, — to oznaczać będzie, że prężność pary lub gazu jest tak wielka, jak siła ciężaru 5 kg. wywierana na powierzchnię 1 cm.^{2}

Chlor Cl. Ciężar atomu 35,37, wartościowość 1.

Chlor jest gazem barwy żółto-zielonej, o przenikliwej duszącej woni, wdychany choćby w małych ilościach pobudza do kaszlu, w większych ilościach działa zabójczo. Przy ciśnieniu 6 atmosfer i temepraturze O, zagęszcza się na ciemno-żółtą ciecz. Wodny roztwór chloru t. zw. woda chlorowa, posiada podobnie jak sam wilgotny gaz własności bielące; barwiki organiczne świata roślinnego i zwierzęcego zamieniają się pod wpływem chloru na bezbarwne związki.

Jako pierwiastek wolny — występuje w przyrodzie tylko w związkach, najobficiej w związku zwanym solą kuchenną, chlorek sodowy (NaCl). Chlor krzepnie przy —102^0. Z niektórymi pierwiastkami np. fosfor, sproszkowany antymon, arsen, łączy się tak gwałtownie, że związki te zapalają się. Chloru używa się do wybielania płótna, bawełny, masy papierowej, do dezynfekcji w postaci wapna chlorowego, które łatwo wydziela chlor. Sól kuchenna, czyli chlorek sodowy, znachodzi się w wielkich ilościach jako minerał w Wieliczce, Bochni, Kałuszu, Bolechowie, Inowrocławiu, Wapnie, wreszcie jako składnik wody morskiej. Ze związku chloru sodowego (sól) otrzymujemy chlor działaniem rozcieńczonego kwasu siarkowego z dodatkiem braunsztynu, lub przez ogrzewanie kwasu solnego z braunsztynem; również z chlorku sodowego otrzymujemy kwas solny przez zadanie soli stężonym kwasem siarkowym, z czego powstaje chlorowodór (HCl), który przepuszczony do wody rozpuszcza się w niej obficie, dając kwas solny.

Soli kuchennej jako niezbędnej przyprawy pokarmów dla ludzi jak i zwierząt domowych używa się do solenia mięsa, ryb, masła — jako środka przeciw psuciu się, w przemyśle służy do konserwacji i garbowania skór, do wyrobu mydła, do fabrykacji sody zwykłej i sody żrącej (wodorotlenek sodu).

Chlorek srebra ($AgCl$), czerniejący na świetle, służy do sporządzania papierów fotograficznych.

Brom. Br. jest pierwiastkiem jednowartościowym, nie występuje w przyrodzie w stanie wolnym, lecz tylko w związkach ze sodem, potasem lub magnezem, — jako związek w wodzie morskiej lub solankach (u nas w Rabce, Iwoniczu).

Przy pomocy bromu przyrządza się rozmaite związki bromowe, które mają zastosowanie częścią w lecznictwie, częścią w przemyśle. Bromek potasu, bromek sodu, bromek amonu należą do leków często używanych w chorobach nerwowych. Bromek srebra ($AgBr$) rozkłada się łatwo wobec światła słonecznego, przeto ma szerokie zastosowanie w fotografji.

Brom w stanie pierwiastkowym można otrzymać w podobny sposób jak chlor.

Fluor. Fl. jest pierwiastkiem jednowartościowym, ciężar drobinowy 38. Jest to gaz podobny do chloru o barwie żółto-zielonej. W stanie wolnym w przyrodzie nie występuje, lecz w związkach z metalami często obok chloru, bromu i jodu, a zwłaszcza w minerale fluorycie (fluorku wapnia) i w kryolicie. Działaniem kwasu siarkowego na fluoryt, otrzymuje się w retorcie platynowej fluorowodór (HFL), ciecz kwasową, działającą energicznie na różne krzemiany. W technice używa się tego związku do trawienia szkła (nagryzania), otrzymując różne matowe desenie przy pomocy rysunku na szkle pociągniętem woskiem.

W atmosferze fluoru zapalają się niektóre związki organiczne jak alkohol, nafta i terpentyna.

Jod. J, pierwiastek jednowartościowy, ciężar atomowy 126, jest ciałem stałem, otrzymywany przez sublimowanie w formie blaszek, posiada szary, metaliczny połysk. Sublimacja jest to proces odparowywania ciała stałego i zagęszczania tej pary znów na ciało stałe. W stanie wolnym nie występuje, lecz w związkach jak jodki, t. j. sole jodu w wodzie morskiej, i w wodach mineralnych (Rabka, Iwonicz, Rymanów-zdrój). Podgrzewany zamienia się w parę koloru ciemno-fioletowego.

Roztwór jodu zabarwia skrobię (krochmal) na kolor niebieski. Jod rozpuszcza się łatwo w alkoholu (tynktura jodowa), eterze i glicerynie. Związki jodowe mają znaczne zastosowanie w lecznictwie. Jod barwi skórę na żółto. Powyższe pierwiastki: chlor, brom, fluor i jod tworzą grupę chlorokców.

Siarka. S, pierwiastek 2, 4 i 6 wartościowy, ciężar atomowy 32.

Siarka jest ciałem stałem, barwy żółtej, nie posiada zapachu, ani smaku, jest bowiem w wodzie nierozpuszczalna. W temperaturze 111^{0} C. topnieje; płyn z początku jest koloru blado żółtego, przy mocniejszym ogrzaniu ciemnieje, a w 200^{0} C. staje się cisawym i tak gęstym, że z naczynia wylać go nie można, w ciepłocie między $200—300^{0}$ C. staje się napowrót płynnym,

coraz bardziej ciemnieje, a około 440° C poczyna wrzeć. Siarka występuje we wszystkich trzech stanach skupienia. W stanie wolnym znajduje się siarka w wielu miejscowościach wulkanicznych, np. na Sycylji, na wyspach Liparyjskich, na Islandji, i występuje tu w bardzo rozmaitych pokładach geologicznych, tworząc już to ziarna i gniazda, już też kryształy mianowicie rombowe jak np. pod Urbino i Reggio we Włoszech, na Sycylji, gdzie znajdują najpiękniejsze kryształy. Wreszcie zmieszana z mniejszą lub większą ilością obcych domieszek jako siarka ziemista (ziemia siarkowa) występuje w potężnych pokładach nietylko we Włoszech, lecz także w Polsce (Swoszowice, Czarkowa) i na Morawie.

Otrzymywanie czystej siarki rodzimej, uskutecznia się w ten sposób, że oczyszcza się siarkę rodzimą przez wytopienie i rafinację, która polega na tem, że siarkę zamienia się w parę, która przez oziembienie w murowanych komorach ścina się w miałki proszek, t. z. kwiat siarczany. Gdy ściany komory się ogrzeją, zbiera się w niej płynna siarka. Ta w formy walcowe wylana, idzie w postaci lasek do handlu. Roztopiona siarka ścina się przy powolnem stygnięciu w długie przezroczyste brunatno żółte igły lub graniaste słupy jednokośne. Odmiana ta ma mniejszy ciężar właściwy od rombowej (ciężar właściwy 2.07) a mianowicie 1.96, rozpuszcza się w tych samych rozczynnikach i zmienia się z czasem w siarkę rombową.

Siarka plastyczna (bezkształtna) jest miękką, podatną żółto-brunatną masą. Powstaje gdy siarkę ogrzaną do 230° C wleje się do zimnej wody. Po kilku dniach siarka plastyczna twardnieje i zamienia się w zwyczajną. Rozpuszcza się w dwusiarczku węgla tylko częściowo, pozostawiając bezpostaciowy proszek.

Siarka łączy się bezpośrednio z wielu pierwiastkami. Związki siarki z wyjątkiem tlenowych nazywamy siarczkami. Miedź i żelazo spalają się w parze siarki. Siarka pali się niebieskawym słabo świecącym płomieniem. Siarka liczne ma zastosowania w przemyśle. Używa się jej przy fabrykacji zapałek, do wyrobu kwasu siarczanego, do wulkanizowania kauczuku, do konserwowania chmielu, siarkowania beczek do wina, w fabrykacjach niektórych barwików, dalej do uszczelniania rur i t. d.

Do najważniejszych związków siarkowych należą:

1. Bezwodnik siarkowy — SO_2 jest to gaz bezbarwny, zapachu ostrego duszącego, w wodzie rozpuszczony wytwarza płyn smaku kwaśnego powstaje przy spaleniu siarki na powietrzu.

Używają go przy bieleniu wełny i jedwabiu, do wywabiania plam owocowych z bielizny i t. d.

2. Kwas siarkowy — $H_2 SO_4$ jest płynem bezbarwnym oleistym, ciężar gat. 1.85, posiada smak mocno kwaśny, z wodą miesza się w każdym stosunku ogrzewając się przytem mocno, wre przy 338 C, przyczem jednak rozkłada się częściowo na bezwodnik siarkowy (SO_3) i wodę (H_2O). Jest trującym, z węgla

bowiem tkanki zwierzęce, zabierając im wodę. Rozpuszcza metale, prócz złota i platyny — używają go dla tego do czyszczenia naczyń metalowych.

Ze soli ważny jest: siarczan sodowy czyli sól glauberska używana w medycynie i do fabrykacji szkła. Siarkanu miedziowego czyli witryolu miedzi używają jako lekarstwa i w farbiarstwie.

Siarkan wapniowy Ca SO_4 zawierający wodę krystaliczną, znajduje się w wielkich ilościach w przyrodzie, jako alabaster lub zwykły gips, sproszkowany po wypaleniu i z wodą na gęstwę urobiony, krzepnie po krótkim czasie, łącząc się na napowrót z wodą, przydatny dlatego do sporządzenia odlewów gipsowych.

3. Siarka z wodorem tworzy siarkowodór — H_2S. Jest to gaz bez barwny, zapachu zgniłych jaj, zapalny na powietrzu (Błędne ogniki). Wytwarza się na bagnach.

Zadania i rola organizacyj zawodowych.

W związku z wydanym przez Gł. Zarząd S. U. K. S. komunikatem Nr. 1 (Wiad. K. Sk. za styczeń r. b.) w sprawie odbycia rocznych walnych zebrań w Kołach Miejscowych S. U. K. S. i wobec zbliżającego się terminu Walnego Zjazdu Delegatów S. U. K. S. pozwolę sobie zamienić z kolegami parę słów na temat pracy w naszych organizacjach zawodowych.

Z prawdziwą przykrością należy tu stwierdzić, że na terenie naszego Stowarzyszenia (jak zresztą i wielu innych związków zawodowych w Polsce) w sposób dotkliwy daje się odczuć ciągle jeszcze niedostateczne zainteresowanie się członków sprawami Stowarzyszenia i wogóle mała świadomość organizacyjno-zawodowa.

Przyczyny tego chronicznego zła pochodzą z czasów nieco dawniejszych, z czasów jarzmienia całego społeczeństwa polskiego przez byłych zaborców.

W społeczeństwie naszem, pozostającem w ciągu półtora wieku pod obcymi zaborami, życie organizacyjne nie mogło się prawidłowo rozwijać, gdyż było ono przez te władze sztucznie hamowane. Dlatego w szerszych warstwach dzisiejszego społeczeństwa nie rozwinęło się dostatecznie zrozumienie potrzeby istnienia zrzeszeń zawodowych.

Z tych więc przyczyn prawie wszystkie organizacje zawodowe, powstałe w odrodzonej Polsce, obecnie walczą z obojętnością swych członków dla spraw swego zawodu. Na zebrania przy-

chodzą nielicznie i nieregularnie, składki płacą opieszale, a co gorsza — są i tacy zawodowcy, którzy nie uznają konieczności należenia do organizacji.

Wszak dziś jeszcze mamy całą masę kolegów niezorganizowanych i nie uświadamiających sobie konieczności samoorganizowania się.

Zapominają ci koledzy o tem, że urzędnicy, jako inteligentna warstwa naszego młodego społeczeństwa winna być jedynym organizatorem życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego i winna posiadać swoją wyraźnie skrystalizowaną ideologję społeczną, która potrafiłaby poruszyć umysły i serca nasze do twórczej pracy nad budową lepszego jutra.

W tych więc warunkach istniejące organizacje nie mogą spełnić swych zasadniczych zadań, bądź w kierunku obrony swego zawodu, bądź też w kierunku szerzenia jakiejś akcji kulturalnej i nie mają możności wykonać całego ogromu pracy, której wymaga od nas życie w nowem odrodzonem państwie cywilizowanem.

Rola, bowiem, organizacyj zawodowych w takiem państwie jest bardzo ważna.

Organizacje te obok rodziny są najsilniejszymi i najtrwalszymi łącznikami między ludźmi i winny spełnić niemniej ważną rolę pośredniczenia między państwem, jako całością, a obywatelem, jako atomem organizmu państwowego.

Ludzie w związkach przez ciągłe współżycie, przez branie czynnego udziału w zebraniach, posiedzeniach, wspólnej pracy, wyrabiają w sobie lepszy charakter, większą pewność siebie, umiejętność prowadzenia nawet własnych spraw, systematyczność w pracy, wyższą świadomość i godność osobistą.

Związki są zrzeszeniami dobrowolnemi, polegającemi wyłącznie na zaufaniu wzajemnem członków. Powstają i utrzymują się dzięki wysiłkom wszystkich członków, cały dalszy ich los i byt zależy również tylko od tych samych członków i od tego, by nikt tego wzajemnego zaufania nie nadużył. A więc związki pogłębiają również zaufanie członków do siebie.

Pozatem związki wywierają na swych członków wpływ kształcący. Obowiązujące bowiem w każdem zrzeszeniu przepisy organizacyjne, jakim członek podlega, wskazują mu — jak ma postępować na terenie organizacji, jak i poza nią, by interesy jego stały w jak najmniejszej sprzeczności z interesem ogółu, jak ochraniać swobodę osobistą, szanując jednocześnie swobodę innych.

Związki budzą również u swych członków poczucie ładu i porządku społecznego. Członek bowiem, stosując się do przepisów obowiązujących organizację, ogranicza tem samem swą własną swobodę i nie może czynić, co mu się tylko podoba, a przez to umożliwia organizacji pracę spokojną i jej rozwój.

Słowem, organizacje o poczuciu obywatelskiem dążą do wy-

tworzenia typu lepszego człowieka, do zrzucenia z siebie i otoczenia skorupy egoizmu i bezwładu.

Przez urządzanie odczytów, zakładanie bibljotek, urządzanie zjazdów, zebrań i t. d., związki pomagają swym członkom w pogłębianiu nabytej wiedzy, one wreszcie pobudzają do zajmowania się wszelkiego rodzaju szerszemi problemami. One krzewią ideę łączności i jedności wśród swych członków, one podnoszą poziom umysłu i etyki.

Wszystkie te właściwości, które się w człowieku wytwarzają pod wpływem pracy związkowej, ujawniają nam moralne znaczenie związków.

Czas więc najwyższy uprzytomnić sobie, szczególnie rzeszom urzędniczym, że żyjemy dziś w warunkach zgoła innych, niż przed rokiem 1918-ym i że młoda państwowość polska pragnie widzieć w dobrze zorganizowanych związkach zawodowych pomoc w organizowaniu życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego.

Zatem obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należenie do swej fachowej organizacji urzędniczej!

Niech nie będzie kolegów nienależących do swej organizacji zawodowej, niech nie będzie kolegów obojętnych i nie przyjmujących udziału w pracy swego stowarzyszenia!

Niech odbywające się roczne walne zebrania w Kołach Miejscowych S. U. K. S. będą dowodem odrodzenia świadomości organizacyjno-zawodowej.

A więc zbierajmy się wszyscy na walnych zebraniach swych kół i omówmy wszechstronnie potrzeby i bolączki naszego zawodu i już z gotowymi postulatami wyślijmy swych delegatów do Warszawy na Walny Zjazd delegatów S. U. K. S.

B. Ż.

Uwadze kolegów...

Pewne stowarzyszenie francuskie ogłosiło dziesięć bardzo złośliwych, a zarazem trafnych „przykazań", które — niestety — są często przestrzegane w naszych organizacjach:

1. Nie przychódź nigdy na posiedzenia stowarzyszenia.

2. Jeśli jednak zdecydujesz się tam pójść, to nie zapominaj się spóźnić.

3. Jeżeli jest niepogoda, to nie narażaj lepiej szanownego zdrowia.

4. Gdy znalazłeś się mimo to na posiedzeniu, to miej sobie

za obowiązek wynajdywać tylko błędy i braki w pracach zarządu.

5. Nigdy nie przyjmuj stanowiska w zarządzie, bo wygodniej jest krytykować, niż robić.

6. Obrażaj się natomiast, gdy cię do zarządu nie wybrano, jeśli zaś wszedłeś do zarządu, to pamiętaj nie przychódź na posiedzenia.

7. Jeśli przewodniczący zasięgnie twej rady odpowiedz,że nie masz nic do powiedzenia, ale natomiast po posiedzeniu opowiadaj każdemu, jak twojem zdaniem sprawa ta powina być załatwiona.

8. Nigdy nic nie rób pazatem, co jest absolutnie konieczne, ale jeśli spostrzeżesz, że inni członkowie poświęcają swe siły dla dobra towarzystwa, krzycz głośno, że stowarzyszenie znajduje się w rękach kliki.

9. Składek wogóle nie płać, a jeśli cię zmuszą płacić, uiszczaj jak najpóźniej.

10. Nie zadawaj sobie trudu z pozyskaniem członków dla stowarzyszczenia, niech oto zarząd głowa boli.

Komunikaty Zarządu Gł. S. U. K. S.

KOMUNIKAT Nr. 8.

W dn. 6 i 7 kwietnia r. b. odbędzie się plenarne posiedzenie członków Zarządu Głównego S. U. K. S. z porządkiem obrad, obejmującym sprawozdania kasowe i bilans Stowarzyszenia oraz Komisji budowy Domu Zdrowia w Jamnej za rok sprawozdawczy 1929, sprawę funduszu pogrzebowego, stypendjalnego im. Odrodzenia Rzplitej Polskiej oraz Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych. Nadto porządek dzienny obejmuje szerego zażaleń na niski wymiar ryczałtów na opędzenie kosztów podróży służb. i djet, oraz opracowane zostaną wnioski na doroczny Walny Zjazd delegatów.

KOMUNIKAT Nr. 9.

Przypominamy Sz. Kolegom, aby wszelkie należności na rzecz Stowarzyszenia uskuteczniane były wyłącznie za pośrednictwem P. K. O. na konto Nr. 1.444, przyczem na odwrotnej stronie blankietu nadawczego należy zaznaczyć cel wpłaty, za kogo i za jaki okres czasu wpłaconą kwotę należy zarachować. Jednocześnie uprasza się kol. skarbników Kół, aby przy wszel-

kich wpłatach na rzecz Stowarzyszenia równocześnie nadsyłali szczegółowe wykazy członków, którzy uiścili składki z zaznaczeniem na jaki fundusz oraz za jaki okres czasu dokonana została wpłata. Praktykowany w licznych wypadkach sposób przekazywania należności na rzecz Stowarzyszenia bez zaznaczenia celu wpłaty przyspaża wiele nieprodukcyjnej pracy i zbędnych wydatków, oraz naraża częstokroć członków Stowarzyszenia na konieczne w takich razach, a niezawinione przykrości, oraz powoduje zwłokę przy udzielaniu zapomóg. Zechcą więc, Sz. Koledzy, w imię wspólnego dobra zastosować się do niniejszego komunikatu.

KOMUNIKAT Nr. 10.

Wobec wygaśnięcia ważności dotychczasowych starych legitymacji członkowskich z dn. 1.I r. b., upraszamy Zarządy Kół o nadsyłanie spisów członków, celem wystawienia nowych legitymacji, przyczem biorąc pod uwagę trudności w ściągnięciu wygasłych legitymacyj, prosimy nie domagać się zwrotu takowych od poszczególnych członków Koła, lecz ograniczyć się do nadesłania spisu tych członków Stowarzyszenia, którzy w myśl statutu uprawnieni są do posiadania legitymacji członkowskich.

Z życia Kół i Okręgów S. U. K. S.

W myśl postanowień naszego statutu przed dorocznem Zjazdem Delegatów Stowarzyszenia U. K. S. odbyły się w niektórych Kołach Miejscowych Walne zebrania członków tych kół.

Podajemy w streszczeniu przebieg obrad na zebraniach w poszczególnych kołach:

KOŁO W MYSŁOWICACH.

W dniu 4 listopada 1928 r. w Katowicach pod przewodnictwem kol. M. Borowskiego odbyło się zebranie członków koła U. S. A. M. P. w Mysłowicach, przy udziale kol. Mieczysława Kluga, Naczelnika U. S. A. M.

Po omówieniu szeregu spraw o charakterze fachowym kol. Markiefka odczytał sprawozdanie kasowe koła, zaznaczając, że składki członkowskie wpływają normalnie.

Uchwalono podnieść składkę na cele organizacyjne koła do 10 gr. miesięcznie.

Następnie powzięto szereg uchwał w sprawie kasy pogrzebowej, przeniesień kolegów do innych miejscowości, obchodu dziesięciolecia Niepodległości Państwa Polskiego.

Na wniosek kol. M. Kługa, Naczelnika U. S. A. M., przyjęto rezolucję: Aby wszyscy urzędnicy Kontr. Skar. korzystający z praw, wyjednanych przez Stowarzyszenie U. K. S., należeli do Stowarzyszenia.

KOŁO W ŁOMŻY.

W dniu 8 grudnia 1928 r. pod przewodnictwem kolegi W. Zmierzyńskiego odbyło się w Łomży Walne Zebranie członków Koła U. S. A. M. w Łomży, przy udziale kol. J. Gruca, prezesa Okręgowego Zarządu S. U. K. S. w Białymstoku i kol. K. Napory — Sekretarza tegoż Zarządu.

Sprawozdanie z działalności Koła wygłosił kol. W. Zwierzyński.

Kol. J. Gruca zobrazował zadania i działalność Głównego Zarządu U. K. S.

Na wniosek kol. Łukaszewicza uchwalono zgłosić swe przystąpienie na członków budowy i utrzymania „Domu Zdrowia“ w Jamnej, oraz polecono Zarządowi wystąpienie do Głównego Zarządu z wnioskiem wypuszczenia do sprzedaży w kołach cegiełek na budowę „Domu Zdrowia“. Następnie dokonano wyborów nowego Zarządu koła, w skład którego weszli: kol. I. Górski, Naczelnik U. S. A. M. — prezes, kol. W. Zwierzyński — zastępca, kol. W. Bonarowski — Skarbnik i kol. P. Dzidowski — Sekretarz. Komisja Rewizyjna: kol. I. Działski, I. Nadany, S. Łukaszewicz i P. Rybak. Jako delegatów do Zarządu Okręgowego wybrano kol.: W. Plintę i W. Zwierzyńskiego.

W wolnych wnioskach powzięto uchwały w sprawach:

1) przyjęcia urzędników kontr. skar. na etat,

2) zaopatrzenie tychże w legitymacje, uprawniające do ulgowego przejazdu kolejami.

KOŁO W STANISŁAWOWIE.

Dnia 13 stycznia 1929 r. pod przewodnictwem kol. Spundy odbyło się Walne Zebranie członków Koła Miejscowego w Stanisławowie.

Kol. Spunda wygłosił sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły, zaznaczając, że sprawa polepszenia bytu urzędniczego, mimo starań i zabiegów jak Głównego Zarządu Suks. tak i Zarządów innych organizacyj urzędniczych, nie została dotychczas rozstrzygnięta w sposób możliwy dla rzesz urzędniczych.

Sprawozdanie kasowe odczytał kol. Nowoświat, przyczem saldo w P. K. O. na 31.XII.1927 r. wynosiło 529 zł. 58 gr., wpły-

nęło ze składek 1399 zł., ogólny dochód — 1928 zł. 58 gr. Wydatkowano: do Gł. Zarządu Suks. 1353 zł. 24 gr., na administrację Okręgowego Komitetu 254 zł. 80 gr., saldo w P. K. O. na 31.XII 1928 r. 320 zł. 54 gr. Zaległości na 1929 r. wynoszą 267 zł. 80 gr. z koła w Stanisławowie i 321 zł. 20 gr. z koła w Kołomyi.

Na wniosek przewodniczącego Komisji rewizyjnej kol. Lochera udzielono Zarządowi absolutorjum.

Następnie kol. Spunda jako przewodniczący komisji budowy Domu Zdrowia w Jamnej przedstawił stan dotychczas wykonanych robót około budowy Domu Zdrowia, wyrażając nadzieję, że o ile fundusze starczą, będzie możliwe wykończenie jednej połowy budynku do końca czerwca 1929 r.

Ponieważ w myśl statutu Zarządy Okręgowe S. U. K. S. mogą być tworzone tylko w siedzibach Izb Skarbowych, został zlikwidowany Komitet Okręgowy S. U. K. S. w Stanisławowie, a agendy jego przekazano Zarządowi Okręgowemu we Lwowie.

Zkolei przystąpiono do wyborów nowego Zarządu koła w skład którego obrani: kol. kol. E. Niedźwiecki — prezes, W. Tyberski — zastępca, E. Dubiel — sekretarz, B. Nowoświat — skarbnik, F. Pacak i W. Tarnawski — członkowie Zarządu.

Komisja rewizyjna: kol. kol. K. Locher, W. Sługocki, A. Budyński i na zastępcę E. Swaczyński.

Delegat do Zarządu Okr. kol. M. Patkowski.

W wolnych wnioskach uchwalono: 1) ściąganie składek przy wypłacie poborów; 2) wyjednanie przyznania ryczałtów na kancelarję Rejonom Kontr. Sk.

KOŁO W KOŁOMYI

W dniu 27.I.29 r., w Kołomyi odbyło się Walne zebranie członków Koła Miejscowego przy udziale kol. Spundy, prezesa okr. komitetu w Stanisławowie.

Kol. Neher, jako sekretarz koła złożył sprawozdanie z czynności koła za 1928 r., oraz przedstawił stan kasy.

Po przerwie dokonano wyborów do nowego Zarządu Koła, komisji rewizyjnej i Sądu koleżeńskiego. Prezesem koła obrano kol. M. Patkowskiego.

Na wniosek kol. Patkowskiego uchwalono zwrócić się do Gł. Zarządu z prośbą o umieszczenie w osobnym dodatku „Wiadomości Kontr. Sk" wszystkich okólników i rozporządzeń Władz Skarb., jak również treściwego opisania sposobu wykonywania ważniejszych czynności kontrolnych w przedsiębiorstwach.

KOŁO W SAMBORZE.

W dniu 3 lutego 1929 r. odbyło się w Drohobyczu Walne Zebranie członków M. Koła Sambor.

Przewodniczący kol. M. Sklenarz wygłosił obszerne sprawozdanie z działalności zarządu koła.

Imieniem komisji rewizyjnej kol. Hryczyszyn przedstawił stan rachunków koła na 1928 r., w/g którego wpływy wynoszą 1806 zł. 50 gr., a wydatki administracyjne 205 zł. 75 gr.

Walne zebranie udzieliło absolutorjum Zarządowi Koła.

Na wniosek kol. Haassa uchwalono wysłać na Zjazd Delegatów S. U. K. S. do Warszawy 1 delegata w osobie kol. I. Szarnagla.

Następnie powzięto cały szereg uchwał o charakterze organizacyjnym i w sprawie polepszenia bytu urzędników Kontr. Skarb., które z uzasadnieniem zostaną przedstawione jako wnioski na Walny Zjazd Delegatów.

KOŁO W ŁODZI.

W dniu 9 lutego 1929 r. odbyło się doroczne zebranie członków koła S. U. K. S.

W imieniu Zarządu — prezes kol. R. Gajewski złożył sprawozdanie z działalności koła za 1928 r., z którego wynika, że ilość członków koła stale się zwiększa.

Ze sprawozdania Komisji Rewizyjnej wynika, że za 1928 r. dochód koła wynosił 1285 zł. 03 gr. Saldo na 1.I 1929 r. stanowi 446 zł. 48 gr.

Obrano nowy Zarząd z kol. R. Gajewskim, jako prezesem na czele.

Preliminarz budżetowy na 1929 r. przyjęto w wysokości 1474 zł. 48 gr. w przychodzie i 1149 zł. w wydatkach.

Po przyjęciu szeregu uchwał o charakterze organizacyjnym i gospodarczym, polecono Zarządowi Koła opracować wnioski do przedłożenia na Zjazd Delegatów Kół S. U. K. S. w Warszawie.

ZARZĄD OKRĘGOWY W GRUDZIĄDZU.

W dniu 20 stycznia r. b. pod przewodnictwem kol. Stefana Kossjora, Naczelnika Wydziału IV Pomorskiej Izby Skarb., odbył się w Grudziądzu organizacyjny zjazd delegatów Kół Miejscowych, rozlokowanych na Pomorzu, celem utworzenia Zarządu Okręgowego S. U. K. S. Obecni na Zjeździe kol.: P. Ussakowski — rewizor Izby, Inż. St. Golcz — delegat D. P. M. S., A. Pruszyński — przedstawiciel Stow. Urz. Skarbowych, L. Jaworski — członek Gł. Zarządu S. U. K. S., L. Kowalski, L. Łyttak, oraz delegaci kół miejscowych w Chojnicy, Tczewie, Wejherowie, Brodnicy, Grudziądzu i Starogardzie.

Zebranie zagaił kol. S. Kossjor przedstawiając cele i zadania Stowarzyszenia U. K. S. W celach popularyzacji zrzeszenia urzędników kontr. skarb. na Pomorzu i zarazem godnego uczcze-

nia dziesięciolecia odrodzenia Państwa Polskiego uchwalono zwołać Zjazd urzędników kontroli skarb. Pomorza w Grudziądzu w czerwcu r. b. Następnie zjazd wypowiedział się jednomyślnie za utrzymaniem ścisłego kontaktu z organizacjami Stow. Urzędn. Skarbowych i obrał na Prezesa Honorowego Zarządu Okręgowego S. U. K. S. Pomorza p. prezesa Pomorskiej Izby Skarbowej Mich. Brzeckiego, który łaskawie zaszczycił Zjazd swą obecnością.

Zkolei przystąpiono do wyborów Zarządu Okręgowego, w skład którego weszli:

Kol. kol. St. Kossjor — jako prezes, P. Ussakowski — zastępca prezesa, L. Kowalski — sekretarz, M. Drouet — skarbnik i jako członkowie kol. kol. L. Jaworski i W. Gollik.

Do komisji rewizyjnej obrano kol. kol.: Cz. Szuperskiego, Fr. Szczota i A. Ramicza.

W dniu 24 lutego r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego Okręgowego Zarządu, na którem obok powzięcia szeregu uchwał o charakterze organizacyjno-zowodowym, postanowiono utworzyć sekcję kulturalno-oświatową z kol. Ussakowskim na czele.

W końcu powzięto szereg uchwał w sprawie ryczałtów na koszta podróży, mieszkań urzędników K. Sk. na stałym dozorze przedsiębiorstw, umundurowania, zaopatrzenia w mieszkania kolegów przeniesionych, wreszcie uchwalono składkę na rzecz Zarządu Okręgowego po 50 gr. miesięcznie.

Po ukonstytuowaniu się Zarząd Okręgowy przystąpił do energicznej pracy, wydając obszerną odezwę do wszystkich kolegów na Pomorzu, w której podkreśla wysokie zadanie organizacyj zawodowych w odrodzonej Polsce i wzywa kolegów z Kontroli Skarbowej do wytężonej pracy dla dobra całego ogółu i ukochanej Ojczyzny.

Na święto Zmartwychwstania Pańskiego.

Kiedy ludzkość w padła w ostateczny stan rozprężenia moralnego, kiedy faryzeuszostwo i obłuda, oraz siła fizyczna górowały nad sprawiedliwością, wtedy zesłany na świat Bóg-Człowiek dla zmazania nieprawości ludzkich, pozwala ukrzyżować się, umiera z miłości dla ludzi i zmartwychwstaje.

Zmartwychpowstanie Chrystusa dla świata chrześcijań-

skiego, jest nietylko objawieniem prawdy Boga o zbawieniu ludzkości, lecz nadto symbolem wskazującym człowiekowi w życiu właściwą drogę.

Z racji więc świąt Zmartwychwstania Chrystusowego rozmyślając nad doczesnością życia człowieka, przychodzimy do przekonania, iż miłość Boga do ludzkości, była ponad wszystko, a jednak miłość człowieka do człowieka, nawet we własnym jego interesie nie jest taką, aby umożliwić w krótkiem życiu odczucie piękna jego.

Przepojeni życzliwością dla naszych Czytelników na dzień radosny Zmartwychwstania Boga-Prawdy przesyłamy życzenia wesołego „Alleluja" zwiastującego ten wielki dzień radości, którego tajemnicy nie ogarnie rozum ludzki, gdyż zawartą tam jest Miłość Boga a w tem wszystko, co ludzkości do życia jest potrzebne.

J. Szewczyk.

Przegląd rozporządzeń i okólników.

WALKA Z HANDLEM PAPIEROSAMI NIEMONOPOLOWEMI. Ministerstwo Skarbu w związku z okólnikiem z dn. 18 września 1928 r., dotyczącym walki z handlem papierosami i cygarami niemonopolowemi, uprawianym przez właścicieli restauracyj, kawiarń etc. lub ich personel służbowy, okólnikiem z dnia 13 października 1928 r. L. D. VI 3.257/1128 poleciło izbom skarbowym, aby przy odbieraniu koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych stosowały zasadniczo postanowienia zdania drugiego ustępu pierwszego art. 78 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 26 marca 1927 r., w razie zaś jeżeli wspomniani przedsiębiorcy są równocześnie koncesjonowanymi sprzedawcami wyrobów tytoniowych, zarządzały wypowiedzenie koncesji z jednomiesięcznym terminem.

WYKONYWANIE KONTROLI NAD WYROBAMI WÓDCZANEMI. Celem zwalczania nadużyć, popełnianych wskutek nieprzestrzegania przepisów co do pojemności butelek, mocy napojów spirytusowych oraz zawartości płynu w butelce, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 5 grudnia 1928 r. L. D. VI 10.318/2/28 zarządziło, aby władze i organa skarbowe skierowały uwagę głównie na fabryki, jako na źródła powstawania tych nadużyć. Władze skarbowe mogą zarządzić bądź jak najczęstsze wyrywkowe badanie towaru już gotowego do wydania z fabryki, bądźto stałe dozorowanie rozlewu przy równoczesnem ograniczeniu ilości względnie czasu rozlewów, wreszcie jako ostateczny środek może być ustanowiony stały nadzór przedsiębiorstwa. Daty rozlewu bezwzględnie powinny być oznacza-

ne na odwrotnej stronie etykiet. W razie potrzeby należy przedstawić odpowiednie wnioski do D. P. M. S., która może ograniczyć lub nawet cofnąć kredyt, z którego korzysta dane przedsiębiorstwo.

Kontrolę wyrobów wódczanych u sprzedawców należy przeprowadzać z uwzględnieniem następujących wskazówek:

W wypadkach, gdy przekroczenie przepisów można stwierdzić bez otwierania butelek (nieprzepisowe opakowanie, etykieta i t. p.), to wyroby takie należy wyłączać z obrotu handlowego i żądać od sprzedawcy wymiany w fabryce zakwestjonowanych wyrobów na przepisowe. O ile zaś jest konieczne otwarcie butelki (nie dolew, brak mocy i t. p.), to pobranie próby w ilości dwóch jednakowych butelek może nastąpić tylko przez inspektora K. S. lub jego zastępcę, a w wyjątkowych razach przez niższego funkcjonarjusza, jednakże na pisemne polecenie inspektora (lub jego zastępcy). Badanie próby należy przeprowadzać w obecności przedsiębiorcy, jedną nienaruszoną próbę zachowuje się jako dowód rzeczowy, drugą zaś przesyła się do laboratorjum D. P. M. S. Wyłączenie z obrotu handlowego całej partji może nastąpić natychmiast, jeżeli przekroczenie jest oczywiste, w razach wątpliwych — po otrzymaniu wyników analizy z laboratorjum D. P. M. S. — Dyrekcje Państ. Monopolu Spirytusowego będą zwracać sprzedawcom należność za pobrane próby.

Jednocześnie Min. Skarbu wyjaśniło, że również napoje spirytusowe z zagranicy lub z W. M. Gdańska, mają odpowiadać tym samym przepisom.

Wkońcu Min. Skarbu zwróciło uwagę izbom skarbowym, że napoje spirytusowe, przywożone z zagranicy (równie z obszaru Gdańska) przez koncesjonowanych sprzedawców (hurtowych lub detalicznych), muszą odpowiadać obowiązującym w kraju przepisom co do najwyższej dopuszczalnej mocy alkoholu, co do pojemności butelek, co do opakowania i oznaczania wyrobów. Sprzedawcom nie wolno sprowadzać z zagranicy wyrobów wódczanych w beczkach lub innych otwartych naczyniach, t. j. luzem. Nalew wyrobów wódczanych do butelek może się odbywać tylko w fabrykach, które są jedynie uprawnione do otrzymania zezwolenia przywozu wyrobów wódczanych luzem, t. j. w beczkach.

Z działalności S. U. P. i C. K. P.

I.

Plenarne posiedzenie Zarządu Głównego S. U. P.

Dnia 17 lutego r. b. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie nowoobranego Zarządu Głównego S. U. P.

Po zagajeniu i otwarciu obrad przez kol. Warmskiego, jako prezesa z ubiegłej kadencji, przystąpiono do ukonstytuowania Zarządu.

W wyniku głosowania w skład nowego Komitetu Wykonawczego weszli kol. kol.:

Prezes — S. Warmski, Viceprezesi — S. Sasorski, K. Jastrzębski, I. Łaczyński, skarbnik — L. Nadolski, zastępca skarb-

nika — I. Pawłowski, sekretarze — A. Jaroszewicz i E. Mieroszewicz, oraz W. Kowarski, I. Stypiński, B. Panfiłowicz jako członkowie zwyczajni.

W związku z niedawno odbytym Zjazdem Delegatów i zapadłemi na nim uchwałami, Zarząd Główny rozpatrzył sprawę dalszej akcji w kierunku realizacji urzędniczych postulatów zawodowych. Podtrzymując wszystkie dotychczasowe postulaty, postanowiono ująć je w obszerny memorjał, okazujący materjalne i prawne położenie urzędników i konieczność zmiany tego położenia nietylko ze względu na interes urzędników, ale i państwa i przedstawić ten memorjał wszystkim ministrom, oraz czynnikom parlamentarnym. Jednocześnie postanowiono wystąpić do Sejmu, w związku z projektem ustawy o nowych normach dodatku mieszkaniowego, o rozszerzenie tej ustawy w kierunku wypłacenia dodatku procentowego co miesiąc i pracownikom kontraktowym.

Pominięcie tej kategorji pracowników w projekcie wzmiankowanej ustawy, pomimo że wykonują oni zupełnie analogiczne prace, jak i urzędnicy etatowi, jest nowem pokrzywdzeniem i pogłębieniem rozgoryczenia wśród tych pracowników.

II.

Akcja C. K. P. na terenie rządu i sejmu.

Zgodnie z uchwałami Plenarnych Zebrań, Prezydjum C. K. P. zorganizowało ponowne wystąpienie na terenie Rządu i Sejmu w sprawach najaktualniejszych pracowniczych.

Został opracowany memorjał, który przesłano P. Premjerowi, w którym ponownie poruszono bolączki, wciąż tragicznie ciążące nad ogółem pracowników państwowych. Na czoło wysunięto sprawę wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Ponadto wszystkim klubom sejmowym delegacja C. K. P. wręczyła streszczenie tegoż memorjału, znowu ze szczególnem podkreśleniem tego samego dezyderatu.

Inż. ZBIGNIEW OSTROWSKI.

CUKROWNICTWO.

(Ciąg dalszy).

Opisany sposób gotowania cukrzycy może ulegać rozmaitym zmianom, w każdym jednak wypadku chodzi o to, aby w czasie „wyrabiania waru“ zawiązać większe lub mniejsze kryształy cukru, a uniknąć w ciągu całej roboty samoczynnego wysy-

pywania się mąki, czyli drobnych mikroskopijnych kryształków cukru, które z trudnością wiążą syrop międzykryształowy i w końcu, wraz z wyrobionemi kryształkami tworzą produkt końcowy, t. j. kryształ surowy. Zawartość mąki cukrowej w cukrzycy utrudnia wirowanie cukrzycy i bielenie kryształu, nie mówiąc już o tem, że otrzymany produkt ma wygląd niejednolity, niżej szacowany jako produkt sprzedaży.

W ciągu gotowania cukrzycy zachodzą czasem zaburzenia, objawiające się albo jako t. zw. tłuste, lub pieniste gotowanie się cukrzycy.

Tłuste gotowanie się cukrzycy znamionuje powolne poruszanie się płynu w warniku, a nawet zupełny spokój płynu, który szybko ciemnieje, przypalając się na rurach grzejnika. Przyczyną tego objawu może być albo wadliwość w odprowadzaniu skondensowanej wody z grzejnikami i wskutek tego słaby dopływ pary do niego, albo zbyt wielka zasadowość cukrzycy i zawartość w niej soli wapiennych wskutek wadliwej i niewystarczającej saturacji. W pierwszym wypadku należy odprowadzić z grzejnika skondensowaną w nadmiarze wodę i uregulować dopływ pary; w drugim wypadku usunięcie wadliwości jest trudniejsze i wymaga skontrolowania chemicznego saturacji i gotowania soku gęstego na tężniach. Doraźnie usuwa się tłuste gotowanie przez dodanie do waru soli kwasu fosforowego lub siarkowego, które z wapnem tworzy nierozpuszczalne związki i w ten sposób usuwają jego nadmiar. Czasem stosuej się dodatek oleju rycinusowego lub innego, łatwo zmydlającego się, który z wapnem daje nierozpuszczalne mydło. Zwykle dodatek tych środków powoduje szybkie poprawienie waru i zawiązanie kryształu, poczem dalsze gotowanie nie ulega już zaburzeniom o ile dociągany sok gęsty wysaturowano należycie.

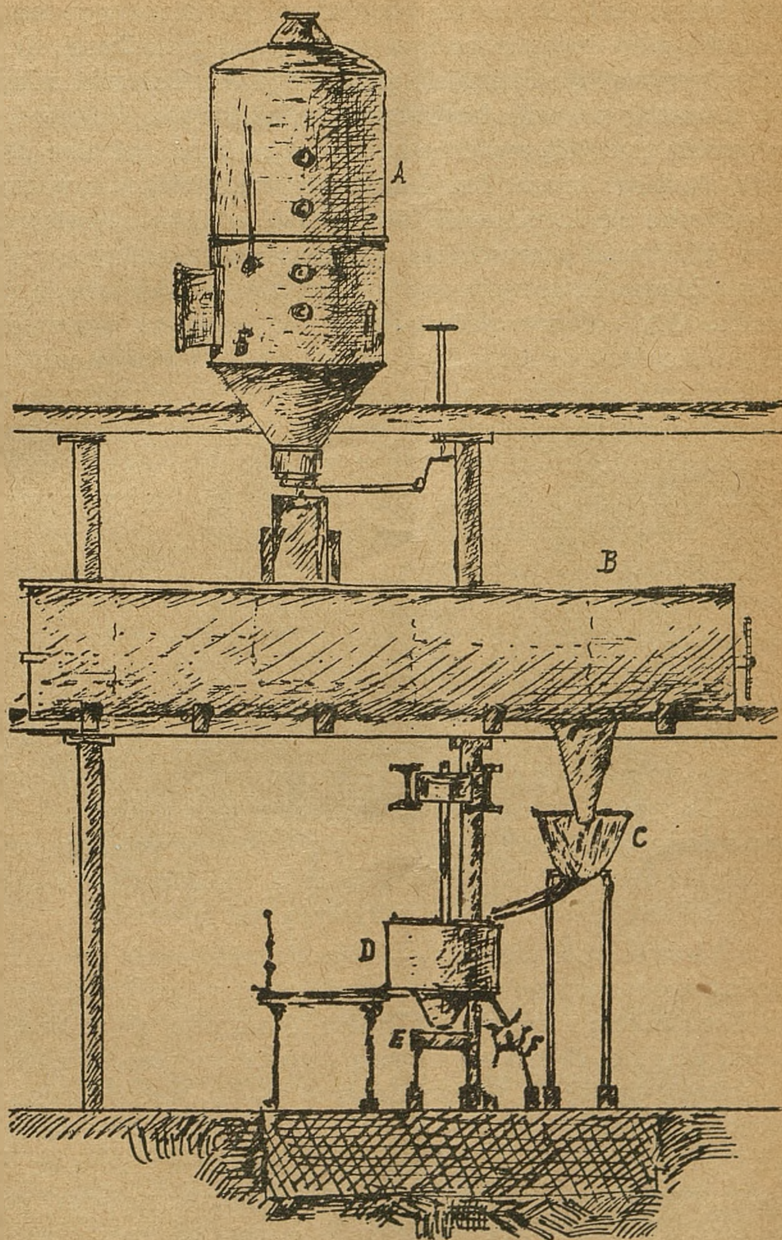
Pieniste gotowanie cukrzycy objawia się bardzo burzliwym ruchem cukrzycy w warniku, co grozi zawsze przerzuceniem cukrzycy do skraplacza i znaczną stratę cukru. I w tym wypadku przyczyną zaburzenia są błędy popełnione na saturacji. Pieniste gotowanie objawia się prawie zawsze na początku gotowania cukrzycy i wtenczas odpowiednie regulowanie dopływu pary i regulowanie próżni uspakaja war. W innych wypadkach dodaje się do waru małe ilości tłuszczu roślinnego, który rozlewając się po powierzchni pienistego płynu, zmniejsza jego pienienie się.

Do wprowadzania do warnika tłuszczu lub innych odczynników służy osobny kurek, t. zw. łojowy, zaopatrzony w lejek.

Przerabianie cukrzycy na cukier.

Cukrzyca otrzymana z przerobu buraków nosi nazwę cukrzycy pierwszej w odróżnieniu od cukrzycy drugiej, którą się otrzymuje z reguły z produktów odpadkowych (odcieków) otrzymanych przy przerobie cukrzycy pierwszej. Stosownie do tego, również cukier otrzymany z cukrzycy pierwszej nosi nazwę cukru pierwszego rzutu, a cukier z cukrzycy drugiej, ma nazwę cukru drugiego rzutu.

Zanim zaznajomimy się ze sposobami otrzymywania i przerabiania cukrzycy drugiej, musimy zapoznać się z przerobem cukrzycy pierwszej. Jak już mówiliśmy, cukrzyca pierwsza jest to produkt zawierający około 93% ciał stałych (cukrów i niecukrów) i około 7% wody. Część cukru w cukrzycy zawarta jest w postaci wyrobionych kryształów, a część wraz z niecukrami rozpuszczona jest w wodzie jako gęsty syrop. Oddzielenie kryształów cukru od syropu międzykryształowego odbywa się obecnie wyłącznie na przyrządach zwanych wirówkami, na których siła odśrodkowa porywa płynny syrop, który przecieka przez sitowe ściany wirówek na zewnątrz, a na ścianach sit zatrzymują się kryształy cukru. Aby zatem można było napełnić wirówki cukrzycą, trzebaby ją częściami odpuszczać do wirówek co trwałoby zbyt długo, zanim warnik zostałby opróżniony, a następnie w odciekającym syropie (odcieku) pozostałoby zbyt wiele niewykrystalizowanego cukru. Z tych względów, zawartość warnika po ukończeniu waru, odprowadza się do specjalnych naczyń zwanych mieszadłami i z tych dopiero partjami do wirówek. W międzyczasie warnik otrzymuje świeży ładunek soku gęstego i rozpoczyna dalsze warzenie cukrzycy. Gdybyśmy jednak cukrzycę z warnika wypuścili do innych naczyń, w których ona ...głaby w spokoju, to zamieniłaby się w twardą masę, którą ...d dalszym przerobem trzebaby rozdrabniać. Masa ta skła... się z kryształów cukru wyrobionych w warnikach i z mą...ej, wydzielonej z syropu międzykryształowego już po ...u z warnika. Tym ujemnym objawom w przerabia... ...zapobiega się przez użycie mieszadeł, w których ...arników cukrzycę schładza się wolno, utrzymu-



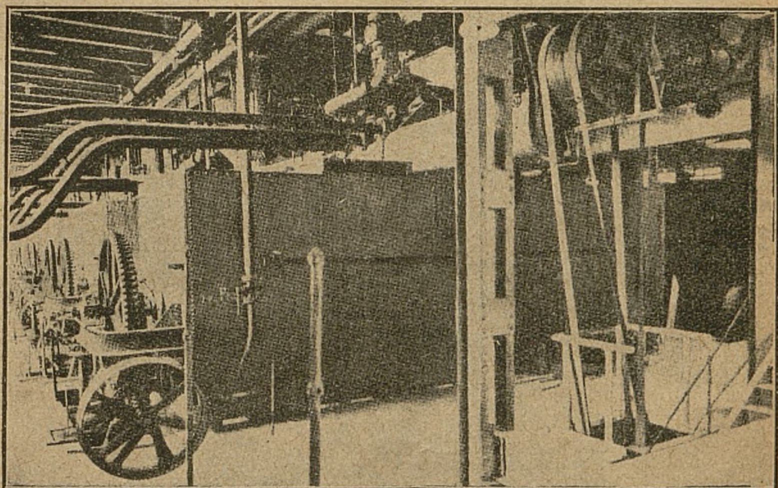
Rys 15.

jąc ją w ciągłym ruchu. Mieszadła stosuje się najróżnorodniejszej konstrukcji; są to zasadniczo duże, otwarte, długie koryta z półokrągłem dnem, ustawione w szereg pod warnikami. Każde takie koryto zaopatrzone jest w przyrząd do mieszania cukrzycy, osadzony na wale biegnącym wzdłuż koryta. Przyrząd do mieszania stanowią osadzone na wale łopatki lub spiralna wstęga z płaskiego żelaza. Przed spuszczeniem cukrzycy z warnika wprowadza się do mieszadła pewną ilość odcieku, otrzymanego przy wirowaniu poprzedniego waru, następnie cukrzycę z warnika ochładza się do temperatury około 70° C. i spuszcza do mieszadła. Gdy wał mieszadła pokryty jest cukrzycą, wprowadza się go w powolny ruch wskutek czego gorąca i płynna cukrzyca miesza się i ochładza. Podczas tego powolnego ochładzania, następuje dalsze wydzielanie się z syropu międzykryształowego cukru, który jednak w tych warunkach nie tworzy nowych kryształów, lecz osadza się na kryształach utworzonych w warniku. Syrop międzykryształowy zostaje zatem dalej wykorzystany; kryształy cukru powiększają się i twardnieją, uzyskując jednakową wielkość co wpływa dodatnio na lepsze oddzielenie ich od syropu i oczyszczenie na wirówkach. Wirowanie cukrzycy rozpoczyna się wówczas, gdy ona schłodzi się do 50° C., lub nieco niżej. Pod mieszadłami biegnie mniejsze koryto (rozdzielacz), do którego spuszcza się z mieszadeł wykrystalizowaną cukrzycę, a z tego koryta za pomocą spustów wprowadza się ją do wirówek. Na rys. 15 przedstawione jest ustawienie warnika A, pod nim mieszadła B, rozdzielacza C i wirówki D, przesyłacza cukru E i ścieku syropu F. Rys. 16 przedstawia widok szeregu mieszadeł z kołami zębatemi, które poruszają wał mieszadeł.

Wirówki są to przyrządy służące do oddzielania cukru krystalicznego zawartego w cukrzycy od syropu międzykryształowego. Konstrukcja wirówek jest bardzo różnorodna, ale w zasadzie każda wirówka składa się z bębna, tworzącego płaszcz wirówki i z właściwego sita z mocnej stalowej blachy, umocowanego na pionowym wale wewnątrz płaszcza. Sito jest z góry otwarte, a z dołu posiada dno, w którem zamykane otwory służą do wyładowywania odwirowanego cukru. Jeżeli do sita spuścimy pewną ilość cukrzycy i wprowadzimy je za pomocą wału w szybki ruch obrotowy, to siła odśrodkowa odrzuca cukrzycę na ściany sita, przyczem kryształy cukru zatrzymują się na nich, a syrop

przecieka i odpowiednimi otworami w płaszczu odpływa do przeznaczonych na ten cel zbiorników.

Rys. 17 przedstawia wirówkę Westona. Jest to typ bardzo obecnie używany z wałem wiszącym i dolnem wyładowaniem cukru. Wał Q zawieszony jest w łożysku, które wprowadza się w ruch za pomocą zapędu wodnego, pasowego, lub elektrycznego. Na dolnym końcu wału zawieszone jest sito C, którego dno zamknięte jest dzwonem K, również zawieszonem na wale Q. Sito umieszczone jest w płaszczu D, z którego wychodzący króciec L, służy do odprowadzania odcieku do rynny R. Dno płaszcza zakończone jest lejem M, do którego po uniesieniu dzwonu K zsypuje się odwirowany cukier. Cukier ten wstrząsacz T prze-



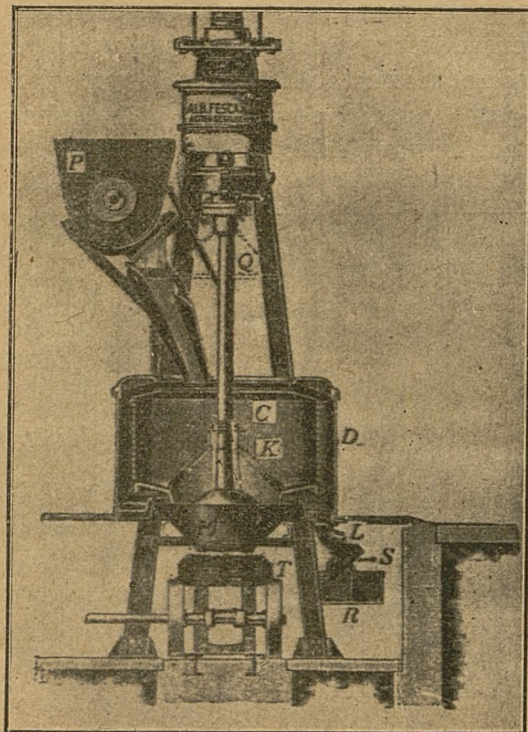
Rys. 16. Mieszadła do cukrzyc.

nosi dalej do dźwigów i magazynu. Obok wirówki ustawiony jest rozdzielacz P do cukrzycy.

Praca na wirówce odbywa się w następujący sposób: Z rozdzielacza wprowadza się zależnie od pojemności wirówki 200—400 kg. cukrzycy i puszcza wewnętrzne jej sito początkowo w powolny, następnie w szybki ruch obrotowy za pomocą wału Q. Ilość obrotów, jakie wirówka wykonuje w ciągu minuty, zależna jest od jej średnicy i wielkości ładunku i dochodzi od 700—1200. Ta szybkość powoduje odrzucenie całej masy cukrzycy na ściany sitowe wirówki i przeciekanie przez nie syropu na ściany

płaszcza, po których on ścieka i króćcem L wypływa. Na ścianach sita pozostaje cukier, który wyładowuje się z wirówki. Wyładowanie odbywa się za pomocą łopaty drewnianej do leja M po podniesieniu dzwona K.

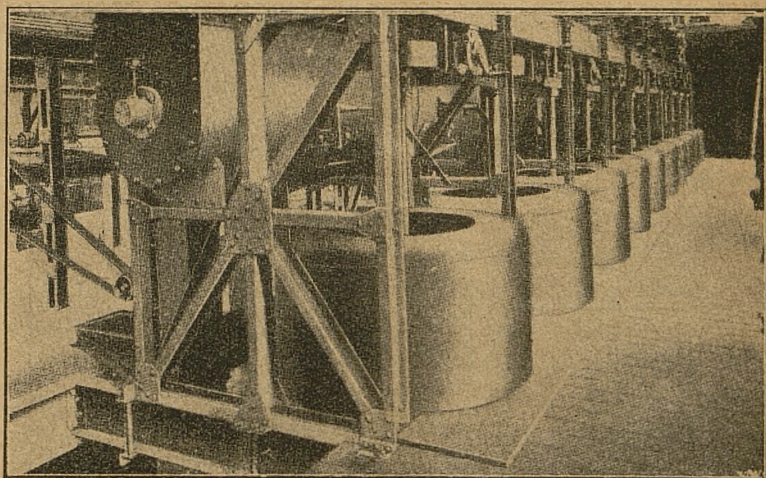
Rys. 18 przedstawia salę wirówek, nad któremi z lewej strony ustawiony jest rozdzielacz cukrzycy.



Rys. 17. Wirówka Westona.

Otrzymany na wirówce cukier, jako produkt surowy, jest barwy żółtej, pochodzącej od resztek syropu, otaczających kryształy cukru, który ruchem wirowym nie dał się od nich oddzielić. W cukrowniach, wyrabiających cukier biały, bielenie cukru odbywa się na tych samych wirówkach bezpośrednio przed wyładowaniem. W ty mcelu wlewa robotnik za pomocą polewaczki małą ilość wody do wirówki. Woda ta spłukuje z kryształów żółty syrop, następnie wprowadza się do wirówki za pomocą odpowiednio skonstruowanej rurki trochę suchej pary, która usuwa

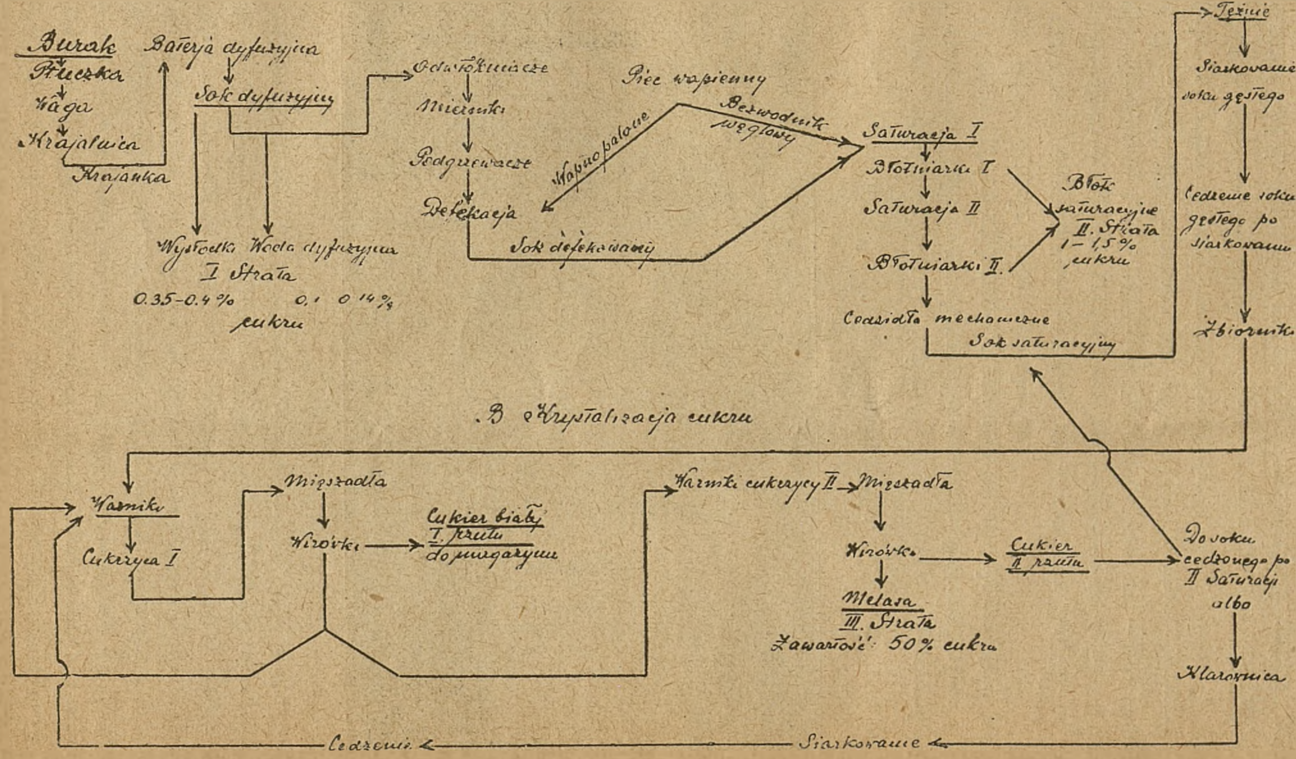
resztki wody i syropu i na ścianach wirówki pozostaje warstwa białego cukru grubości 10—14 cm. Czasem dla podniesienia białego koloru cukru dodaje się do wody małą ilość ultramaryny. W niektórych cukrowniach dodają ultramaryny już do warników w czasie wyrabiania waru. Stosuje się również do bielenia t. zw. zabiał czyli syrop sporządzony z wody i czystego białego cukru. Używanie zabiału ma tę dobrą stronę, że nie rozpuszcza on jako już nasycony cukrem kryształów cukru, lecz usuwa jedynie syrop międzykryształowy. Przy bieleniu cukru otrzymujemy zatem dwa rodzaje odcieków, a mianowicie odciek I — ciemny, zawierający główną ilość ciał barwikowych i niecukrów obok znacznej ilości niewykrystalizowanego jeszcze cukru i odciek II jasny, który zwłaszcza przy użyciu zabiału zawiera przeważnie cukier i małe ilości niecukrów.



Rys. 18. Wirówki do cukru.

Odciek I, posiadający czystość Q = 76—78, używa się do wyrobu cukru drugiego rzutu i w tym celu gotuje się go w osobnych warnikach jako cukrzycę drugą. Odciek II, mający czystość Q = 84—92, zawraca się albo do gotowania cukrzycy I, albo do jej rozcieńczenia w mieszadłach.

Cukier pierwszego rzutu w stanie surowym i bielonym stanowi materjał do dalszego przerobu w rafinerjach cukru, gdzie otrzymują cukier zwany rafinadą. Ponadto cukier pierwszego


Burak
Płuczka
Waga
Krajalnica
Krajanka
Baterja dyfuzyjna
Sok dyfuzyjny
Wysłodki
Woda dyfuzyjna
I Strata
0.35-0.4 %
0.1 0.14 %
cukru
Odwołkniacze
Mierniki
Podgrzewacze
Defekacja
Sok defekowany
Piec wapienny
Wapno palone
Bezwodnik węglowy
Saturacja I
Błotniarki I
Saturacja II
Błotniarki II.
Błoto saturacyjne
II. Strata
1 – 1,5 %
cukru
Cedzidła mechaniczne
Sok saturacyjny
Tężnie
Siarkowanie soku gęstego
Cedzenie soku gęstego po siarkowaniu
Zbiornik
B Krystalizacja cukru
Warniki
Cukrzyca I
Mieszadła
Wirówki
Cukier biały
I. rzutu
do rafinacji
Warniki cukrzycy II
Mieszadła
Wirówki
Cukier
II. rzutu
Melasa
III. Strata
Zawartość: 50% cukru
Do soku cedzonego po II Saturacji
albo
Klarownica
Siarkowanie
Cedzenie

rzutu w stanie bielonym otrzymujemy w handlu pod nazwą cukru afinowanego (afinady), jako zupełnie dobry produkt konsumcyjny, dziś przeważnie używany.

Opisany powyżej sposób przerobu buraków i cukrzycy przedstawia graficznie szemat I. Według tego szematu otrzymuje się przez cały ciąg kampanji wyłącznie cukier biały pierwszego rzutu oraz melasę jako końcowy produkt. Po ukończeniu przerobu buraków i odcieków pozostaje pewna ilość cukru surowego drugiego rzutu.

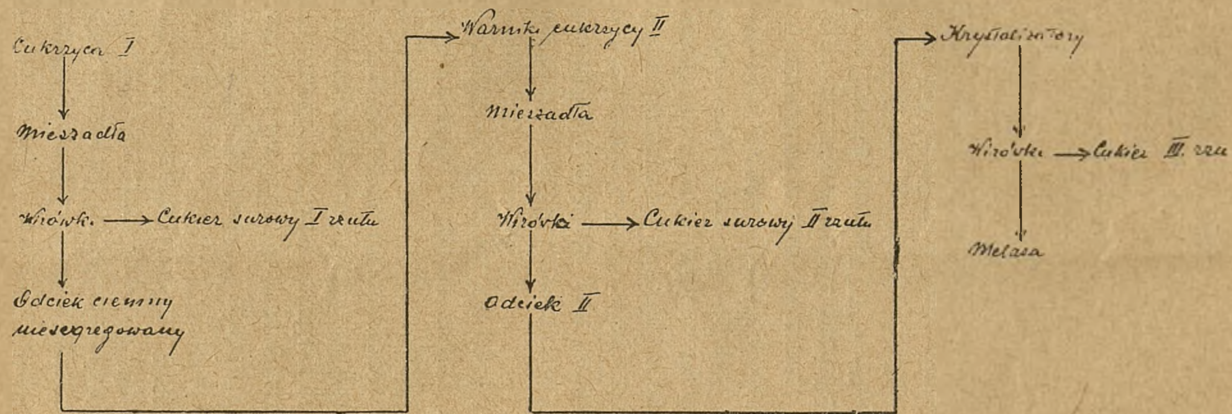
Dawniej, a dziś może już tylko w nielicznych cukrowniach, otrzymywano z cukrzycy I cukier pierwszego rzutu, a odbierany odciek przerabiano osobno na cukier drugiego rzutu. Otrzymany z drugiego rzutu odciek zagęszczano i poddawano w ciągu kilku miesięcy powolnej krystalizacji. Odwirowany z tego drugiego odcieku cukier trzeciego rzutu przechowywano do dalszego przerobu w następnej kampanji, a odciek zwany melasą stanowił produkt nie nadający się do przerobu na cukier, jakkolwiek zawierał on jeszcze około 50% cukru.

Tok tego rodzaju fabrykacji przedstawia szemat II.

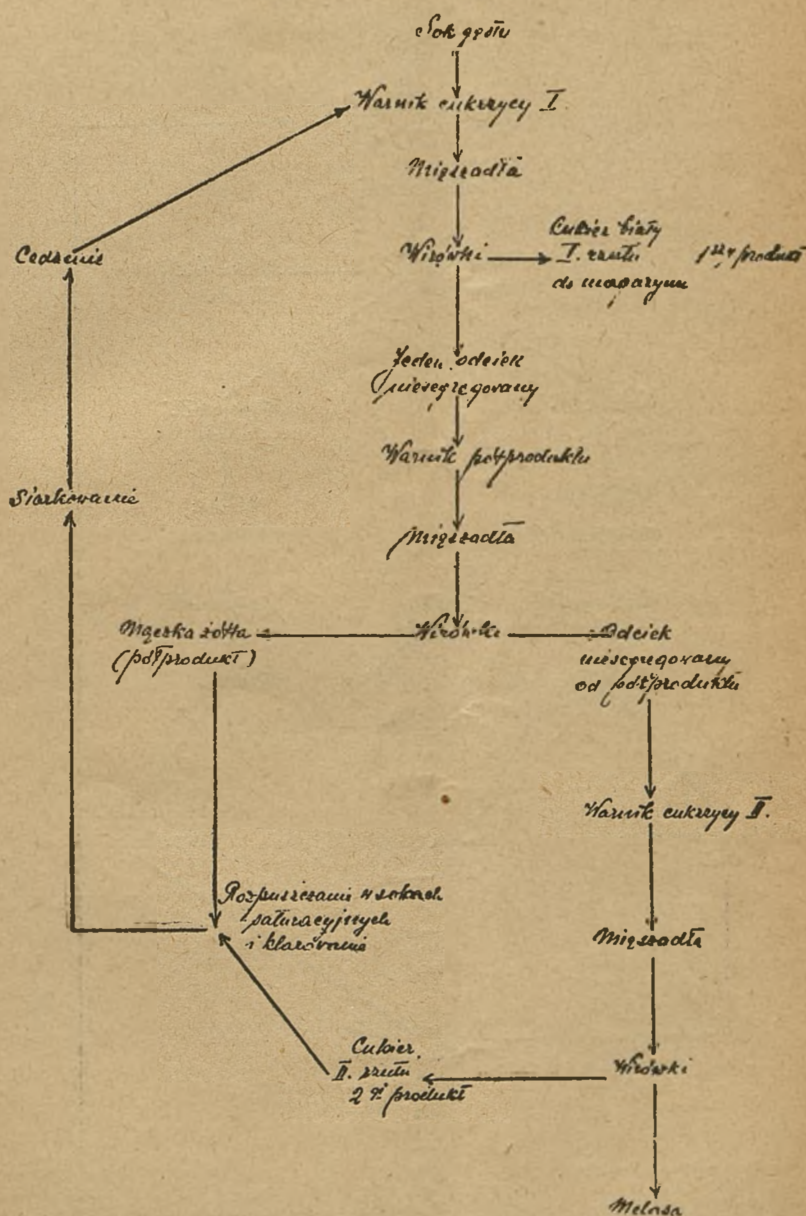
Sposobów przerabiania cukrzyc jest bardzo wiele. Oprócz sposobu podanego w szemacie I, który nazywamy także gotowaniem na dwa produkty, stosuje się obecnie bardzo często gotowanie na dwa i pół produktu. Zaznajomienie się z temi sposobami wymagałoby dłuższego opisu zawiłej techniki tego gotowania, do którego trzeba dużego doświadczenia i umiejętności.

O wiele krócej przedstawia nam to szemat III, według którego postępuje się w cukrowniach nie rozdzielających odcieku z wirówek po cukrze I rzutu, szemat IV, według którego odciek z cukru I rzutu segreguje się na dwa, t. j. żółty i jasny i szemat V, według którego odcieki z cukru I rzutu segreguje się na trzy rodzaje, t. j. zielony, żółty i biały. Odcieki płynne, które zawraca się do warników, nazywamy dociągiem, stosowanym zwłaszcza przy wyrabianiu kryształu w warniku, natomiast mączki zawracane do gotowania, nazywamy wrzutem lub wsypem.

Jak widzimy z tych szematów, to niezależnie od tego, czy gotuje się na dwa produkty czy na dwa i pół, cukrownia otrzymuje stale w ciągu kampanji jeden cukier I rzutu surowy lub biały, melasę jako produkt odpadkowy i z końcem kampanji małą ilość cukru II rzutu. Stosowanie tych metod fabrykacji ma na celu usprawnienie jej w kierunku otrzymywania dobrego kry-

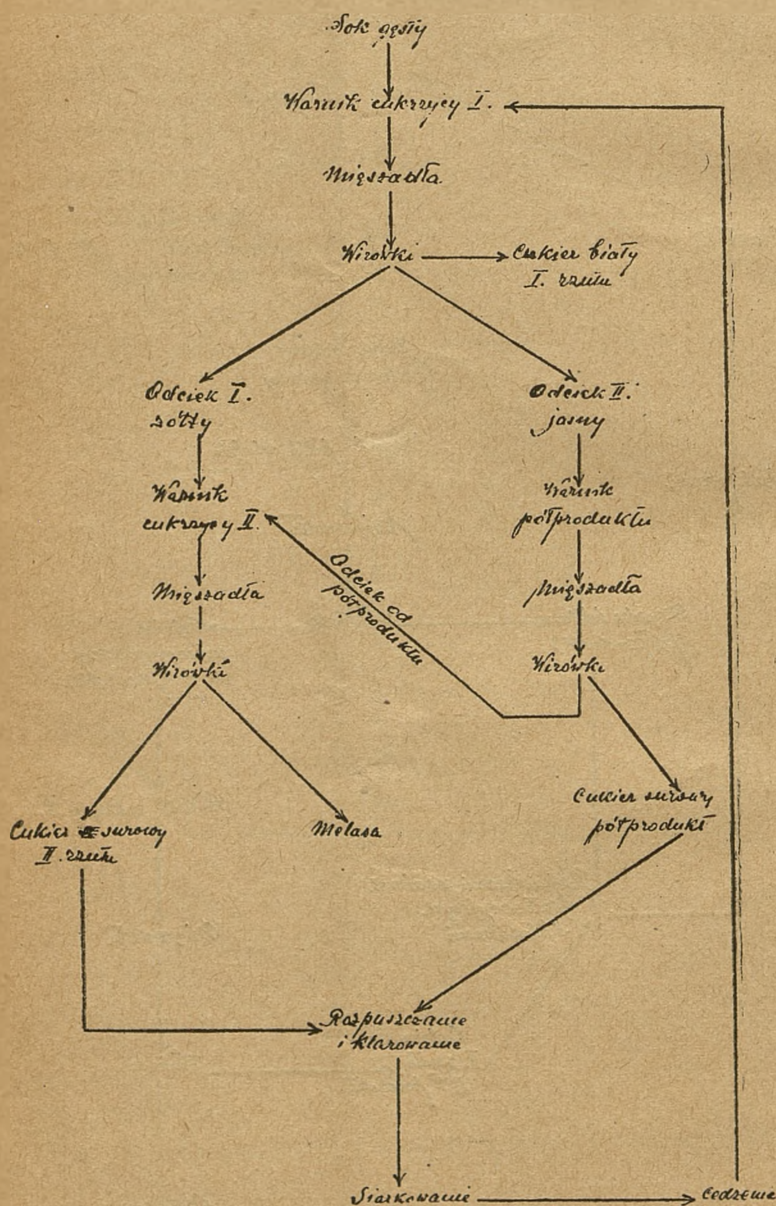

Cukrzyca I
Mieszadła
Wirówk.
Cukier surowy I rzutu
Odciek ciemny
niesegregowany
Warniki cukrzycy II
Mieszadła
Wirówki
Cukier surowy II rzutu
Odciek II
Krystalizatory
Wirówki
Cukier III. rzu
Melasa

Szemat III.
gotowania na dwa i pół produktu.



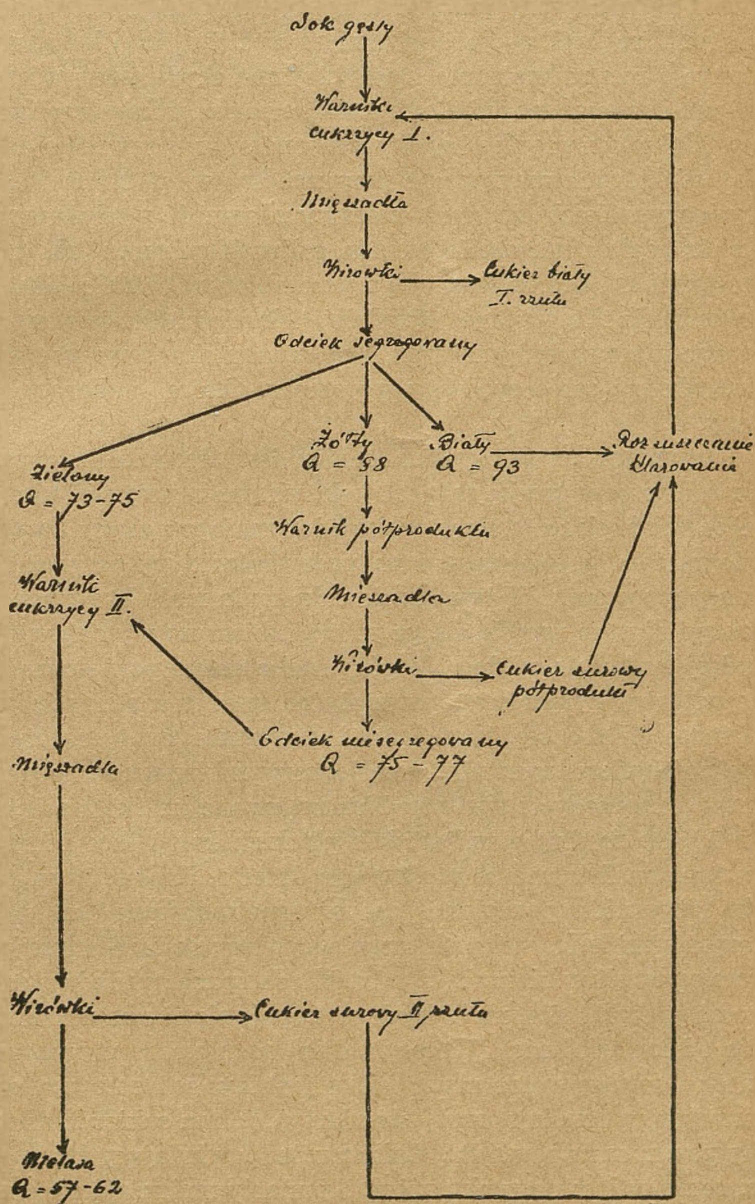
Schemat IV

gotowania na dwa i pół produktu



Schemat V

gotowanie na dwa półprodukty



ształu, wykorzystanie w sposób najbardziej ekonomiczny kosztów opału i ominięcie gromadzenia odcieków, które przy dłuższem leżeniu uległyby fermentacyjnym lub gnilnym procesom, powodując znaczne straty cukru. Nie znaczy to jednak, że cukrownia rozpocząwszy pracę według tej lub innej metody, zmuszona jest trzymać się jej niewolniczo w ciągu całej kampanji. Zmiany są nieraz konieczne i podyktowane chwilowemi warunkami np. dostawy lub jakości buraków, zmian w zapotrzebowaniu produktów na rynku handlowym, zmian w sprawności działania niektórych maszyn lub przyrządów w fabryce i t. p. W tych wypadkach okaże się nieraz konieczność produkowania np. równolegle z cukrem I-go rzutu, cukru II-go rzutu jako drugiego produktu bez dalszego jego przerabiania, w końcu innego segregowania i zawracania odcieków. O konieczności tych zmian decyduje kierownictwo fabryki, lecz organa skarbowe powinny umieć zdawać sobie sprawę z powodów, które nakazały te zmiany.

Otrzymany na wirówkach cukier jest stosunkowo gorący i zawiera jeszcze trochę wilgoci wskutek czego przy wyładowywaniu z wirówek zbija się w większe lub mniejsze grudy i w tym stanie zabiera go wstrząsacz na podnośnik, który przenosi go do magazynowania. W tym stanie cukier nie może być magazynowany i dlatego wysyła się go podnośnikiem na wysoką wieżę, w której cyrkuluje od dołu do góry suche zimne powietrze. Gorący, wilgotny cukier spada w wieży po szeregu zastawach i na tej drodze chłodzi się, traci wilgoć, a większe grudy rozbijają się na pojedyńcze kryształki Wychłodzony cukier spada na przenośniki. Przyrządy te systemu Kreissa zwane krótko Kreisami (rys. 19) są to długie w kształcie płaskich koryt tace żelazne, ustawione na listwach ze sprężystego drzewa. Tace te są w kierunku biegu nieco pochylone i zaopatrzone w mechanizm, który wstrząsa nimi lekko wskutek czego spadający na tace cukier posuwa się powoli w kierunku spadu. W odstępach, posiadają tace również grubości sita, na których segreguje się ziarna cukru zależnie od ich wielkości i przesyła dalej na wagi w magazynie. Dokładne segregowanie ziarn cukru jest konieczne ze względu na przyjęte w handlu normy (standarty), jakim cukier konsumcyjny powinien odpowiadać. Cukier nieodpowiadający tym normom ceniony jest na rynku niżej. Standarty zmieniają się z ro-

ku na rok zależnie od tendencji w handlu. Naogół rozróżnia się trzy normy:

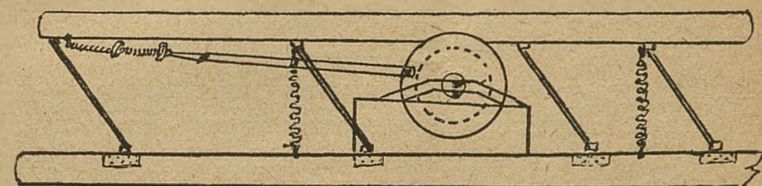
Typ P. G. cukier gruby w ziarnie, sortowany, który zatrzymuje się na sicie nr. 12 przy grubości drutu 0,55 mm.

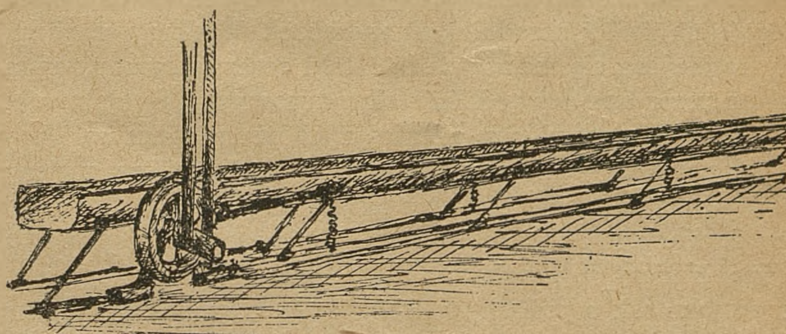
Typ P. A. S. cukier średni w ziarnie, przesiany przez sito nr. 12, który zatrzymuje się na sicie nr. 20 przy grubości drutu 0,35 mm.

Typ P. A. F. cukier drobny w ziarnie, przesiany przez sito nr. 20 i zatrzymuje się na sicie nr. 50 przy grubości drutu 0,20 mm.

Numeracja sit oznacza ilość oczek sita na centymetr kwadratowy.

Segregowanie gatunków cukru według typów pociąga za





Rys. 19. Przenośnik Kreissa.

sobą ten skutek, że cukrownia składać musi cukier zgodnie z § 67 i § 69 rozp. wyk. partjami, w które wchodzą jeszcze inne gatunki cukru, a następnie przy wywozie cukru z cukrowni nie może wyczerpywać partyj w pewnym stałym porządku, lecz przypadkowo, stosownie do otrzymywanych zleceń. Stwarza to dużą niedogodność przy ustalaniu zapasów i utrzymaniu ich ewi-

dencji. Szczegóły te omówimy łącznie z omawianiem obliczania wydatków cukru i kontroli magazynu stosownie do postanowień § 70 rozp. wyk.

Obecnie zajmiemy się jeszcze ostatnim produktem, jaki pozostaje po przerobie cukru, mianowicie melasą.

Melasa jest to, jak już mówiliśmy, ostatni odciek gęsty (Bx—78—85°), barwy ciemno-brunatnej, zawierający około 50% cukru, posiadający czystość około 60%. Czystość melasy jako odcieku wolnego od opłaty akcyzowej, nie może przekraczać w myśl art. 1 ustawy 65%.

Ze 100 kg. buraków otrzymujemy średnio około 2,5 kg. melasy, czyli że strata cukru w melasie przeliczona na buraki wynosi około 1,25%.

Mimo wysokiej zawartości cukru, melasa nie daje się przerabiać bezpośrednio na cukier, gdyż wysoka zawartość około 30% niecukrów niedopuszcza do krystalizacji cukru.

Istnieje cały szereg sposobów przerabiania melasy na cukier. Ponieważ jednak sposoby te okazały się zbyt drogie, zwłaszcza, gdy za melasę można osiągnąć wysokie ceny, przeto przerabianie melasy na cukier zostało zaniechane. Z tych względów nie będziemy zastanawiali się bliżej nad metodami przerobu melasy na cukier. Dla informacji podamy jedynie, że metody te polegają na dwóch zasadniczych sposobach. Według jednej metody rozcieńcza się melasę wodą i taki roztwór ogrzany przepuszcza przez aparaty podobnie skonstruowane, jak błotniarki, w których zamiast płócien filtracyjnych ponaciągane są błony pergaminowe. Z jednej strony tych błon krąży roztwór melasy, z drugiej czysta woda. Cukier z melasy przenika łatwiej przez błonę do wody, niż ciała niecukrowe. Woda zatem, przepływając z jednej komory do drugiej, wyciąga z melasy cukier i opuszcza aparat jako sok o podobnym składzie, jaki ma sok dyfuzyjny. Cała więc robota oparta jest na tej samej zasadzie co dyfuzja, przyczem błonę komórkową komórki buraka zastępuje błona pergaminowa komór aparatu. Otrzymany sok przerabia się następnie podobnie, jak sok dyfuzyjny.

Druga metoda przerabiania melasy polega na stosowaniu tlenka strontu, pierwiastka o podobnych jak wapno właściwościach chemicznych. Cukier z tlenkiem strontu, w ściśle ograniczonych warunkach, tworzy nierozpuszczalne sacharaty, które

wymywa się z ciał niecukrowych czyli melasotwórczych i tak oczyszczony sacharat rozkłada bezwodnikiem węglowym, przyczem stront opada jako węglan, a cukier przechodzi do wodnego roztworu. Ten wodny roztwór cukru zagęszcza się w tężniach i warnikach i otrzymuje cukrzycę.

W korzystniejszy sposób można obecnie zużywać melasę jako paszę dla inwentarza. Zawartość cukru i około 8% ciał białkowych czyni melasę, dawaną w ograniczonych dawkach 1,5—2 kg. na dobę i sztukę, bardzo dobrą paszą. W tym celu polewa się rozcieńczoną melasą plewy, sieczkę, słomę i t. p. lub też miesza się wysłodki buraczane z melasą i suszy.

Największe zastosowanie znalazła obecnie melasa jako surowiec do wyrobu spirytusu i drożdży. Z melasy można najłatwiej sporządzać płynne, rzadkie, zaciery, z których następnie bez trudności oddziela się na wirówkach wytworzone w czasie fermentacji drożdże. Przy przerobie melasy na drożdże i spirytus można obrać dwie drogi. W jednym wypadku sporządza się zaciery bardzo rzadkie, które po odfermentowaniu zawierają około 3—5% alkoholu, ale dają więcej drożdży. Wywar otrzymany z takich zacierów nie przedstawia jako zbyt silnie rozcieńczony żadnej wartości. W przeciwieństwie do tego sposobu, sporządza się z melasy zaciery gęstsze, z których otrzymuje się mniej drożdży, więcej alkoholu, a wywar można przerabiać na inne wartościowe produkty. Mianowicie melasa zawiera około 5% potasu i 2% ciał azotowych, które pozostają w wywarze. Wywar taki, gdy nie jest zbytnio rozcieńczony, opłaca się zagęszczać, aż do zupełnego odparowania wody. Pozostałość wypala się w odpowiednio skonstruowanych piecach i przy wypalaniu otrzymuje się wartościowe produkty gazowe, płynne, cyanek potasu potaż, t. j. węglan potasu, jako doskonały nawóz sztuczny. Gorzelnie, które przerabiają melasę na spirytus i zużytkowują całkowicie wywar, otrzymują w myśl art. 11 p. 4 ustawy o monopolu spirytusowym wyższe ceny za spirytus.

W ostatnich czasach została opracowana nowa metoda przerobu melasy, polegająca na tem, że zacier melasowy alkaliczny poddaje się fermentacji drożdżowej przyczem cukier zamienia się na glicerynę i alkohol. Otrzymuje się zatem obok drożdży glicerynę i alkohol, a po oddzieleniu drożdży i oddestylowaniu gliceryny i alkoholu, wywar zagęszcza się i po dodaniu torfu

otrzymuje dobry nawóz. Otrzymany alkohol etylowy jest tak silnie zanieczyszczony, że nie opłaca się jego rektyfikowanie. Alkoholu tego używa się do wyrobu octu i kwasu octowego.

C. d. n.

Orzecznictwo sądu najwyższego.

B. zabór niemiecki.

Poserstwo (§ 259 K. K.) a uczestnictwo w przestępstwie skarbowem (Art. 7 U. K. S.).

Wyrok, skazujący z § 259 K.K., który dopuszcza możliwość, że nabyte przez oskarżonego przedmioty pochodzą z przestępstwa skarbowego, ujawnia błąd z dziedziny prawa materjalnego, gdyż według art. 7 U. K. S. „działający bez uprzedniego porozumienia się z uczestnikiem przestępstwa skarbowego, który po popełnieniu czynu świadomie nabywa, pozbywa...... albo w jakikolwiek sposób ciągnie zysk z przestępstwa", ma być karany „według przepisu stosującego się do uczestnika" (Orzecz. z 23.IV 1928 r., VK. 158/28).

Przywóz tytoniu zagranicznego. Posiadanie takiego tytoniu. Przedmioty, których zwrot narusza zakazy ustawowe. (art. 45 i 11 U. K. S.).

Przywóz tytoniu zagranicznego uzasadnia w myśl art. 45 U. K. S. odpowiedzialność karna przywożącego. Orzeczenie kary nie uwalnia go od obowiązku złożenia uszczuplonej należności (art. 11 U. K. S.). Orzekanie o tym obowiązku należy do władzy skarbowej, również w przypadku sądowego rozstrzygnienia sprawy (art. 11 U. K. S.). O ile obowiązkowi temu dodatkowo stało się zadość, nielegalne posiadanie tytoniu zagranicznego ustawowo nie jest wzbronione. Przedmioty przestępstw, ściganych w myśl U. K. S., są zawsze nabyte, przywiezione, lub wyprodukowane wbrew jakiemuś zakazowi ustawowemu, nie można tedy uważać, że już ta okoliczność kwalifikuje je jako „przedmioty, których zwrot byłby naruszeniem zakazów ustawowych", gdyż pogląd taki uczyniłby stosowanie przepisu części drugiej art. 31 U. K. S. wogóle niemożliwem (Orzecz. z 10.V 1928 r. VK. 128/28).

Odpowiedzialność karna właściciela lub dzierżawcy nieruchomości za pielęgnowanie roślin tytoniowych. (art. 5 l. a i 41 ust. o monopolu tytoniowym z 1. VI. 1922 Dz. U. poz. 409 i art. 5 i 57 U. K. S.).

Art. 41 ust. o mon. tyton., przewidujący odpowiedzialność karną właściciela nieruchomości lub dzierżawcy, uchylony został przez art. 239 l. 5 U. K. S., który karalność przestępstwa skarbowego uzależnia od winy sprawcy, którą w każdym poszczególnym wypadku ustalić należy. Wynika to z art. 5 U. K. S., który żąda co najmniej winy nieumyślnej. W myśl powyższego ulega uchyleniu wyrok skazujący z art. 5 l. a ust. o mon. tyt. i art. 57 U. K. S. na tej jedynie podstawie, że oskarżony był właścicielem ogrodu, którym się sam nie zajmował, a w którym robotnik z wiedzą jego żony pielęgnował rośliny tytoniowe (Orzecz. z 31.V 1928 r. VK. 214/28).

Nieupoważniona sprzedaż napojów spirytusowych (Art. 90 U. K. S.).

Art. 90 U. K. S., jako przepis karny, nie dopuszcza wykładni rozszerzającej, lecz musi być ściśle interpretowany. Wobec tego nie może on być stosowany względem komitenta w wypadku *sprzedaży komisowej*, uprawianej w ten sposób, że komitent oddaje w komis napoje alkoholowe komisantowi w czasie, gdy komisant, mając odpowiednią koncesję, prowadzi lokal sprzedaży na własny rachunek i w tym lokalu sprzedaje oddane mu w komis napoje alkoholowe. W takim bowiem razie komitent napojów alkoholowych wogóle nie sprzedaje, a tem samem nie czyni tego w lokalu komisanta, lecz oddaje je w komis komisantowi, ten zaś sprzedaje je we własnym lokalu i na mocy własnej koncesji. Jeżeli tego rodzaju postępowanie nie należy w intencji władzy koncesyjnej, to nie oznacza to jeszcze możliwości stosowania art. 90 U. K. S., lecz może ewentualnie dać podstawę do odwołania koncesji, którą i tak w myśl art. 78 rozp. Prezydenta Rzp. z 28 marca 1927 r. (Dz. U. poz. 289/28) odwołać można, bez podania powodów (Orzecz. z 20.VI 1928 r., VK. 94/28).

Art. 83, 84 i 86 u. k. s.

Sprzedaż spirytusu skażonego, jako napoju, uszczupla lub naraża na uszczuplenie dochód Skarbu Państwa, ma zatem cechy przestępstwa z art. 86 u. k. s. (20 czerwca 1928 Kr. 146/28).

Rozcieńczenie spirytusu skażonego wodą nie usuwa środka skażającego ani w całości ani w części (20 czerwca 1928 r. Kr. 146/28).

Art. 90 u. k. s.

Sprzedaż napojów spirytusowych bez zezwolenia władzy skarbowej stanowi przestępstwo z art. 90 ustęp I u. k. s., które nie polega na uszczupleniu dochodu Skarbu Państwa, przedawnia się zatem z upływem dwuletniego okresu (20 czerwca 1928 Kr. 146/28).

Zezwolenie na wyprzedaż zapasów wódki, udzielone równocześnie z cofnięciem koncesji na wyszynk trunków, a następnie prolongowanie na dalszy okres czasu, uprawnia do *nieprzerwanej* wyprzedaży zapasów aż do zakreślonego w prolongacie ostatecznego terminu, chociażby uprawniony otrzymał zawiadomienie o prolongacie dopiero w czasie, kiedy termin zakreślony pierwszem zezwoleniem już był minął (30 maja 1928 Kr. 4/28).

Art. 97 u. k. s.

Jeżeli sprzedaż spirytusu skażonego nastąpiła w takim samym celu, na jaki był przeznaczony, zachodzą jedynie cechy przestępstwa z art. 97 u. k. s. (20 czerwca 1928 r. Kr. 146/28).

Art. 237. u. k. s.

W myśl art. 237 u. k. s. nie tylko procesowe ale i materjalne postanowienia tej ustawy mają zastosowanie do przestępstw popełnionych przed jej wejściem w życie. Art. IX. pat. wprow. u. k. z r. 1852 nie ma tu zastosowania (23 maja 1928 Kr.110/28).

Obowiązkiem moralnym każdego urzędnika jest należen ie do swej fachowej organizacji urzędniczej, bowiem w jedności siła!

Zmiany w stanie osobowym Kontroli Skarbowej w IV kwartale 1928 r.

1. *Izba Skarbowa w Białymstoku:*

a) nowoprzyjęty na praktykę w XI stł sł. Stefan Kon dla Grodna;

b) zwolnieni ze służby: prow. komisarz IX st. sł. Włodzimierz Skomorowski z 30/11 1929 i rewident XI st. sł. Stefan Prodan;

c) mianowany rewident Walenty Sokalski z XII w XI st. sł.;

d) przeniesiony do służby w Urzędzie sk. A. i M. P. w Łomży praktykant Józef Mazan z dniem 22/11 1928.

2. *Izba sk. w Brześciu n/Bugiem:*

przyjęty w charakterze kontraktowego komisarza kontroli sk. z uposażeniem w/g IX st. sł. Edward Tarasewicz do stałego dozoru rektyfikacji w Warobinie od 1/10 1928.

3. *Izba skarbowa Grudziądz:*

a) nowoprzyjęci do służby rewidenci w XI st. sł. Stanisław Marjan Bronisław 3 im. Kickiewicz i Antoni Siwocha;

b) mianowani komisarzami kontroli sk. w X st. sł. rewidenci Emil Piwowarczyk, Franciszek Krzanowski, Jan Laskawski, Gabrjel Duda, Władysław Fidosz, Walerjan Kryszyn i Jan Duszkiewicz;

c) zwolnieni ze służby rewidenci Franciszek Zatora, Adam Bauer, Władysław Butka i Józef Cisowski;

d) w stan spoczynku komisarz IX st. sł. Bolesław Jasiński;

e) przeniesieni do służby w Urzędach sk. A. i M. P. rewidenci Aleksander Grajewski do Wejherowa i Franciszek Mechliński do Chojnic;

f) przeniesieni do innej miejscowości rewidenci Łukasz Rzeźnicki do okręgu Grodzkiej Izby sk. w Warszawie; Bronisław Marcinowski z Pelpina do Barcza, Jakób Bartkowiak z Starogardu do Tczewa i Kazimierz Martkowski z Kartuz do Lidzbarku.

4. *Izba skarbowa w Kielcach:*

a) nowoprzyjęci do służby praktykanci III kateg. w XII st. sł. Edward Bargiełowski do Częstochowy i Aleksander Minkacz do Kielc;

b) przeniesieni na inne miejsca służbowe rewidenci Wacław Rychwalski do Sosnowca, Władysław Błaszczyk do Będzina, Jan Klamka do Kozienic, Czesław Błoński do Kielc i Józef Dutkiewicz do Kielc;

c) przeniesieni do innej służby rewident Stanisław Strychno do Wydziału II Izby sk. oraz Józef Aschenbrenner z Urzędu

Pod. i Opł. sk. w Jędrzejowie na stanowisko rewidenta kontr. sk. w Sandomierzu.

5. Izba skarbowa Kraków:

a) nowoprzyjęci do służby, prow. komisarz X st. sł. Kazimierz Doleżal do Bochni i prow. rewident XI st. sł. Czesław Nowotarski do Żywca;

b) w stan spoczynku: st. komisarz VIII st. sł. Ludwik Gruca i rewident XI st. sł. Dymitr Sato;

c) powołany do służby wojskowej rewident Zbigniew Radecki;

d) zmarł inspektor kontroli sk. VII st. sł. Mieczysław Różański 16 grudnia 1928.

6. Izba skarbowa we Lwowie:

a) mianowania: 1) Józef Bukowski, 2) Mikołaj Łopuszański, 3) Witold Terlecki inspektorami w VII st. sł.; 4) Władysław Schuhart, 5) Tadeusz Kowalski, 6) Roman Drożdż, 7) Włodzimierz Dorosz, 8) Kazimierz Siewierski, 9) Józef Przybylski, 10) Kazimierz Weltz, 11) Maksymiljan Łotocki, 12) Antoni Łoboś, 13) Stefan Bandurski, 14) Antoni Wojtowicz inspektorami w VIII st. sł.; 15) Józef Swoboda, 16) Konstanty Locher, 17) Paweł Rożek, 18) Dominik Wiliński, 19) Wiktor Kalnicki, 20) Franciszek Bielecki, 21) Leon Nieprzecki, 22) Rudolf Grzesiuk, 23) Włodzimierz Zarzycki, 24) Tadeusz Górka, 25) Stefan Hładytowicz, 26) Józefat Mielnik, 27) Jan Dublanka, 28) Stanisław Schmidt, 29) Rościsław Welde, 30) Eljasz Petraszek, 31) Bolesław Jurkiewicz, 32) Stefan Iwanków, 33) Władysław Pluterski komisarzami w IX st. sł.; 34) Szymon Baczyński, 35) Kazimierz Błocki, 36) Franciszek Sokołowski, 37) Mieczysław Dembowski, 38) Kazimierz Puchniarski, 39) Rudolf Smerza, 40) Onufry Łukawy, 41) Jan Krzyż, 42) Emil Lewandowski, 43) Piotr Liśkiewicz, 44) Stanisław Koniuszewski, 45) Józef Schmidt, 46) Jarosław Miranowicz, 47) Władysław Oskroba, 48) Mateusz Dziuda, 49) Stefan Żurakowski, 50) Fileman Czarnyj, 51) Władysław Garbicz i 52) Tadeusz Zawadzki komisarzami kontroli skarbowej w X st. sł.;

b) nowoprzyjęci w charakterze prow. rewidentów kontroli sk. Józef Łabudzki dla Tarnobrzegu i Stanisław Gut dla Potoka Złotego.

7. Izba skarbowa Lublin:

a) przeniesienia: rewidenci Stanisław Tomaszewski do Hrubieszowa, Ludwik Mazur do Kraśnika, Marjan Walla do Sokołowa;

b) zwolnieni ze służby: komisarz IX st. sł. Zdzisław Sedlak, rewidenci Władysław Jabłoński i Bolesław Gajewski.

8. Izba skarbowa w Łodzi:

a) nowoprzyjęty do służby praktykant II kateg. w XI st. sł. Stefan Kępiński do Piotrkowa;

b) przeniesieni na inne miejsca służbowe: inspektor Paweł

Dreszer do Łodzi, komisarze Henryk Bieniasz do Wielunia, Hipolit Czarnik z okręgu krakowskiego do Cielc (st. dozór cukrowni), rewideci Stefan Rotarski do Łodzi i Edmund Bajkowski do Wielunia;

c) w stan spoczynku komisarz Józef Dąbrowski;

d) zwolniony na własne żądanie rewident Władysław Malatyński.

9. Izba skarbowa w Łucku:

a) nowoprzyjęty do służby prow. rewident Juljan Kessler do Włodzimierza;

b) mianowany z asesora inspektorem w VIII st. sł. Marjan Kozerski w Równem;

c) przeniesieni na inne miejsca służbowe komisarze Henryk Skassa i Stanisław Dowgwiłło obaj do Łucka;

d) zwolniony ze służby rewident Stefan Zawistowski.

10. Izba skarbowa Poznań:

a) przeniesieni na inne miejsca służbowe inspektorzy Józef Ziętowski do Łobżenicy, Stefan Konieczny do Wyrzysk, Kazimierz Wydrowski do Sremu, Wawrzyn Szymczak do Sremu, Karol Walter do Jarocina, Wilhelm Kranhelm do Jarocina, Stefan Krzyżanowski do Ostrowia, komisarz Tadeusz Chojnacki do Leszna, rewidenci Stefan Wiśniewski do Bydgoszczy, Stefan Stekiel do Poznania, Mieczysław Aleksy do Bydgoszczy;

b) przejście do innej służby: rewidenci Władysław Cieśliński jako rejestrator U. P. i O. Bydgoszcz II, Marceli Kwaśniewski jako sekwestrator U. P. i O. Rawicz, Antoni Miękus na sekwestratora U. P. i O. Szamotuły, Walenty Wolny do Wydz. II Izby sk., Michał Lewandowski do U. P. i O. sk. Bydgoszcz I.

c) etatowe stanowiska otrzymali rewidenci: Wojciech Kłosowski, Franciszek Chojnacki, Franciszek Weryński, Leopold Zygmunt, Wacław Siama, Michał Roczyński, Wincenty Michałek, Zygmunt Chada, Tadeusz Śmieszniewicz, Jan Babiaczyk, Władysław Pędziński, Franciszek Cyganek, Józef Olejniczak, Antoni Degórski, Feliks Kmieciak, Stanisław Kardyś, Marjan Sudziński, Leon Młynarczyk, Franciszek Ferster, Jan Kościelski, Stanisław Baranowski, Czesław Kaszubski, Władysław Kunieczyński, Ignacy Cymbrykiewicz, Franciszek Dziewięcki, Antoni Walczak, Stanisław Lichaj i Ignacy Pułtorak;

d) zwolnieni ze służby: komisarz Jan Chojnacki, rewideci Maksymiljan Lamgowski i Ignacy Schmidt.

11. Izba skarbowa „Grodzka“ w Warszawie:

a) mianowany inspektorem w VIII st. sł. Stanisław Halikowski;

b) nowoprzyjęci do służby prow. rewidenci w XI st. sł. Karol Topolski i Stanisław Kozłowski;

c) w stan spoczynku inspektor Mieczysław Gomuliński;

d) zwolniony ze służby rewident Władysław Żukowski;

e) przeniesieni z innych okręgów admin. do Warszawy rewidenci Łukasz Rzeźnicki z Pomorskiej i Kazimierz Dobrzański z Wołyńskiej Izby skarbowej.

12. Izba skarbowa „Okręgowa“ w Warszawie:

a) mianowania: Mieczysław Domański i Ignacy Olszewski komisarzami w IX st. sł.; Władysław Brutt i Władysław Gruszczyński komisarzami w X st. sł.;

b) przeniesienia: komisarz Wincenty Kozłowski do Wołomina, praktykant Aleksander Sikorski z kontroli sk. do Urzędu P. i O. sk. w Aleksandrowie, praktyk. Kazimierz Radzik z Urzędu P. i O. sk. w Aleksandrowie do kontroli skarbowej.

13. Izba skarbowa Wilno:

a) mianowania: Aleksander Elizarów inspektorem w VII st. sł., Jan Panasewicz, Władysław Delecki, Stanisław Jermakowicz i Bolesław Ganatowski komisarzami w IX st. sł., Antoni Michniewicz komisarzem w X st. sł.;

b) nowoprzyjęty Feliks Jaguczański i Nikodem Hejbowicz na praktykę w XI st. sł.;

c) zwolnieni ze służby komisarze Wacław Trzeciak i Kazimierz Zotkiewicz, oraz rewident Wiesław Prądzyński.

14. Wydział skarbowy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego:

a) mianowania: Rudolf Geyer, Jan Szuścik komisarzami w IX st. sł., a rewident Janusz Wyżnikiewicz komisarzem w X st. służb.;

b) nowoprzyjęci: Bernard Wywioł w IX st. sł. do Cieszyna oraz praktykanci w XI st. sł. Stanisław Krzysztalik do Mysłowic, Józef Serweciński do Tarnowskich Gór, Tadeusz Styrwalski do Bierunia starego i Juljan Mikoś do Rybnika;

c) w stan spoczynku komisarz Piotr Morawiecki;

d) zrezygnował praktykant Józef Mocny;

e) zmarł komisarz Mieczysław Tokarski 3 listopada 1928;

f) przeniesieni: komisarze Tadeusz Januszkiewicz do Skoczowa i Maciej Barowski do Pszczyny.

Różne wiadomości.

I.

Min. Skarbu wydało przepisy o godzinach urzędowania w kasach skarbowych.

W porze zimowej kasy czynne będą od godz. 8 i pół do 14, w soboty zaś do godz. 13-ej. Latem kasy czynne będą od godz. 8-ej do godz. 13 i pół.

BILANS

Kasy Towarzystwa Oszczędności i Wzajemnej Po nocy Urzędników Kontroli Skarbowej w Drohobyczu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1928 r.

STAN CZYNNY	KWOTA Zł.	gr.	STAN LICZNY	KWOTA Zł.	gr.
Gotówka z roku 1927	—	78	Wycofane oszczędn. wraz z %	1152	62
Wpisowe	5	—	Udzielone pożyczki długoter.	6399	51
Wpłacone oszczędności	3292	50	Udzielone chwilówki	8889	05
Spłaty pożyczek długoterminow.	5345	33	Administracja	50	30
Spłaty chwilówek	7678	55	Fundusz rezerwowy z %	564	95
Datki na fundusz rezerwowy	—	—	Należne oszczędności z %	4434	02
Wpłacone % od pożyczek	500	28	Saldo w dniu 31/12 1928	330	96
Dłużnicy	5154	47	Czysty zysk za rok 1928	215	73
Należne % od dłużników	60	23	— —	—	—
RAZEM	**22037**	**14**	RAZEM	**22037**	**14**

Drohobycz dnia 31 grudnia 1928.

Podpisy Zarządu i Komisji Rewizyjnej:

Z pism nadesłanych.

„Pracownik Państwowy“, organ Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Państwowych. Rok IV, Nr. 2—3, Warszawa, luty-marzec 1929 r.

Numer poświęcony jest przedewszystkiem sprawie stosunku budżetu Państwa do uposożeń pracowników państwowych.

W artykule wstępnym przewodniczący C. K. P., *kol. Raabe* podkreśla potrzebę rzeczowego ustosunkowania się Związków zawodowych do budżetu Państwa i krytycznego rozważenia argumentów, iż w granicach normalnego budżetu Państwo nie ma możności w należyty sposób uregulowania uposażenia pracowników; wskazuje na potrzebę analizy budżetu ze stanowiska dążeń gospodarczych, które budżet reprezentuje.

Artykuły *„Budżet kolei państwowych a uposażenie pracowników kolejowych“* i *„Budżet szkolnictwa powszechnego“ kol. M. Kisielnickiego* wyczerpująco traktują sprawę uposażeń kolejarzy i nauczycieli szkół powszechnych. W obu artykułach na zasadzie liczb wykazane jest lekceważenie przez Rząd nietylko zasadniczego uposażenia, ale i wszelkich świadczeń ubocznych, przysługujących prawnie pracownikom państwowym. Jako na jeden z drastycznych przykładów można wskazać np., że przy ogólnej sumie 420 milj. zł., jaką wynoszą uposażenia kolejarzy, budżet przewiduje 5 milj. zł. na zastępstwa chorych, niecałych 5 milj. zł. na wynagrodzenia za godziny pozabiurowe i służbę nocną i t. p. znikome pozycje.

W artykule *„Potrzeba nowelizacji ustawy emerytalnej“ kol. St. Sasorski* bardzo rzeczowo i wszechstronnie wykazuje braki tej ustawy i niewystarczalność jej świadczeń w porównaniu ze świadczeniami, jakie daje pracownikom prywatnym ustawa o ubezpieczeniu z dnia 24.XI.27 r.

Kol. M. Krzepkowski w przeglądzie prasy gospodarczej p. t. *„Etatyzm i podatki“* podaje trafną charakterystykę dążeń sfer kapitalistycznych do przeciwstawienia się wszelkim próbom ograniczenia ich uprzywilejowanego stanowiska gospodarczego w chwili obecnej.

Ponadto numer zawiera obszerne sprawozdanie z ważniejszych artykułów pism związków zawodowych pracowników państwowych, szczególniej z zagadnień gospodarczych oraz sprawozdania z działalności C. K. P. i związków zrzeszonych, między innemi z ostatniego Zjazdu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w dniu 2 i 3 lutego b. r.

Pismo jako głos 14 wielkich związków pracowników państwowych, wykazuje rozwój z każdym numerem i staje się istotnym wyrazicielem opinji rzesz pracowniczych. Poziom artykułów czyni zeń istotnie fachowy organ ruchu zawodowego.

„Życie Urzędnicze“, organ Stowarzyszenia Urzędników Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej, Nr. 4, Warszawa, 5 marca 1929 r.

Dwutygodnik poświęcony sprawom zawodowym rzesz urzędniczych. Treść: „Ku zespoleniu wysiłków“, „Projekt podwyższenia czynszu mieszkaniowego“ — I. P., „W jakich warunkach mieszkają urzędnicy (ankieta pisma)“, „Plenarne posiedzenie Zarz. Głównego S. U. P.“, „Pracownicy państwowi a uchwalenie budżetu“. Ponadto numer zawiera komunikaty o działalności S. U. P.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Doktór, inżynier i komunista sprzeczali się oto, kto był i jest najpożyteczniejszym człowiekiem na świecie „Ja, mówi doktór, bo bezemnie nie można byłoby z żebra Adama stworzyć Ewy, ponieważ tak skomplikowanej operacji może dokonać tylko chirurg.

Ależ, zaprzeczył inżynier, ja jestem najpożyteczniejszym, ponieważ tworzyć z chaosu świat mógł tylko architekt.

Wy się mylicie, odezwał się komunista nie zabierający dotychczas głosu w dyskusji, my komuniści jesteśmy najpożyteczniejszymi, bo bez nas nie byłoby i chaosu.

Warszawskie Zakłady Graficzne. Wilcza 60. Telefon 293-47